

Dlaczego pierogi i grzane wino na jarmarku kosztują majątek? Wyjaśniamy powody str. 10



FOT. EUKASZ GDAK

Polska dysponuje dużym potencjałem geotermalnym, jednak niewiele złóż jest eksploatowanych str. 11

BIZNES

Nr 279 (24 755)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Wtorek, 2.12.2025 r.

www.dziennikpolski24.pl

Koniec z dużymi ulgami w opłacie za śmieci dla rodzin wielodzietnych w Tarnowie str. 5



FOT. ANDRZEJ BANAS

Laka, która zachwyca od wieków. Nowa wystwa w Muzeum Manggha str. 6

Biała Gwiazda nie zwalnia! Rozbita Stal, stabilna obrona i jasny cel: 45 punktów str. 16



FOT. WOJCIECH MATYSIK

KRAKOWIANIE ZDECYDOWALI W ANKIETACH:

Fontanna „Kryształ” na Rynku Głównym będzie zastąpiona nową str. 3



FOT. ANETA ZUREK

INWESTYCJE W NOWEJ HUCIE POWSTANIE LECZNICA DLA ZWIERZĄT

Wyleczą łapkę lisa i skrzydło bociana

Jolanta Bialek
jolanta.bialek@polskapress.pl

O budowę w Krakowie ośrodka rehabilitacji dla dzikich zwierząt mieszkańcy i radni apelują od dekady. Wreszcie jest zielone światło dla realizacji tej inwestycji. Jednak termin powstania ośrodka jest odległy - 2029 rok.

Miejski ośrodek rehabilitacji dzikich zwierząt powstanie w Nowej Hucie przy ul. Wrzosowej. Przedsięwzięcie, które prowadzi Zarząd Inwestycji Miejskich, jest na etapie przygotowania kon-

cepcji architektoniczno-budowlanej. - ZIM finalizuje prace nad dokumentami niezbędnymi do ogłoszenia zamówienia na prace projektowe, jednak konieczne jest jeszcze uzyskanie prawa do dysponowania terenem. Proces zakupu potrzebnych gruntów przez Gminę Miejską Kraków jest zaawansowany. Ważnym elementem przygotowań do budowy ośrodka było także wykonanie badań identyfikacji środowiska gruntowo-wodnego. 3 listopada 2025 Wydział Środowiska, Klimatu i Powietrza Urzędu Miasta Krakowa odebrał wyniki, co umożliwia dalsze prace formalne - przekazali miejscy urzędnicy.

Wartość budowy ośrodka rehabilitacji dla dzikich zwierząt wyliczono wstępnie na 15,5 mln zł i właśnie tyle zabezpieczono na to zadanie w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

- To jednak szacunkowa kwota. Ostateczny koszt będzie możliwy do ustalenia dopiero po opracowaniu dokumentacji projektowej, która określi szczegółowe rozwiązania technologiczne, zakres infrastruktury oraz sposób zagospodarowania terenu. Miasto zakłada, że całość inwestycji zostanie ukończona w 2029 roku - podaje Urząd Miasta Krakowa.

Czytaj str. 4

WIELKI PROTEST PRZECIWKO WSZYSTKIM PROPONOWANYM WARIANTOM TRASY S7

Zawrzało pod GDDKiA. „NIE” trasie S7 przez Kraków str. 3



FOT. MALGORZATA MROWIEC

- Co nam grozi? Tysiące osób może stracić domy, hałas, brud i kurz, jeszcze większe zanieczyszczenie powietrza, masowa wycinka drzew i niszczenie terenów chronionych - wyliczali protestujący

Kapsuła czasu na dachu Teatru Słowackiego

Na dach Teatru Słowackiego wróciła iglica, a w niej zamknięty został „list do potomnych” z cytatem z „Wyzwolenia”: „Jestem w każdym człowieku, żyję w każdym sercu” str. 6

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



9 770137 908029

49

Dwaj Ukraińcy są poszukiwani za dokonanie aktów dywersji str. 7

Jutro w Dzienniku Polskim Strona Zdrowia

● Kalendarze adwentowe z czekoladkami są bardzo lubiane, ale dla zębów mogą stać się zwiastunem bardzo złej nowiny. Ekspert ostrzega

Leszek Kalinowski
publicysta



NIE WSZYSCY PŁACĄ KARTĄ

Kartą nie może pani/pan zapłacić? - coraz częściej słyszę to w sklepach, restauracjach i nie tylko. Zwłaszcza młodzi pracownicy nie rozumieją, że w tym kraju nie wszyscy mają konta w banku i nie wszyscy płacą kartą czy telefonem.

Na szczęście możemy płacić też gotówką. Coraz częściej staje się to jednak teorią, a przy kasie dochodzi do nieprzyjemnych sytuacji. A skoro możemy płacić i tak, i tak, to obsługa powinna być przygotowana na różnych klientów. Bo jak ktoś raz się sparzy, to więcej do tego miejsca nie wróci. Przynajmniej w większych miastach, gdzie ma wybór. Gorzej z mniejszymi miejscowościami, gdzie jesteśmy skazani na jedną jedyną panią za ladą, w okienku czy przy urzędniczym biurku.

Niestety, zauważam, że coraz częściej zapominamy, że „klient nasz pan”. Że to dzięki niemu mamy pracę i powinniśmy być mili, nawet wtedy, gdy mamy swoje problemy czy zły dzień. Tak samo w urzędach czy instytucjach, gdzie pracownicy dostają pensję dzięki nam i naszym podatkom.

Myślę, że warto to przypominać także w szkołach zawodowych, na studiach, kursach czy szkoleniach. Bo chyba nie jest ostatnio z tym najlepiej. Pamiętajmy, że osób, które źle potraktowane będą omijać wielkim łukiem nasz lokal, sklep, punkt usługowy itd. wcale nie jest tak mało. Bo dla wielu osób komfort i miła atmosfera podczas robienia zakupów, strzyżenia włosów czy załatwiania wielu spraw, ma ogromne znaczenie. I wracają tam, gdzie czują się bezpiecznie i są przyjaźnie obsługiwane. Mało tego - są w stanie kupić nawet to, czego tak naprawdę nie potrzebują. I wydać więcej niż planowały.

Powtórzę jeszcze raz zatem: nie wszyscy są w stanie płacić kartą, odbierać esemesy, maile i załatwiać sprawy przez internet. To jeszcze nie ten czas i nie to miejsce. Wszyscy natomiast mają prawo do tego, żeby czuć się komfortowo, czuć, że nie są społecznie wykluczeni.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
2°C



MIN
1°C

Wiatr ptn.-wsch. 7 km/h
Zachmurzenie duże,
bez przejaśnień,
ale też bez opadów

JUTRO

MAX
2°C



MIN
-1°C

Wiatr wsch. 7 km/h
Zachmurzenie duże,
bez przejaśnień,
ale też bez opadów

ZDJĘCIE DNIA

W Galerii Interferencje w MOK-Centrum w Olkszu można oglądać wystawę fotograficzną Tomasza Sobczaka - „Takie jest życie”.

W swoich pracach Tomasz Sobczak kładzie nacisk na formy geometryczne wykorzystując jedynie czerwień, błękit, żółć i czerni - wrażenie jest niesamowite.

Zinterpretowana przez niego rzeczywistość wydaje się przyjazna, uporządkowana i ciepła. Jak mówi Tomasz Sobczak - te prace niosą dobrą energię.

Jerzy Zaborski



FOT. MOK OLKSZ

ROZMOWA DNIA

Nic nie wiemy o przewlekłym bólu u dzieci. I lekceważymy tę sprawę

Agnieszka Domanowska
agnieszka.domanowska@polskapress.pl

Fundacja „Nie musi boleć” pozyskała grant na pierwsze w Polsce krajowe badanie dot. bólu przewlekłego u dzieci. Z prezesa fundacji, lek. Anną Łotowską-Ręczmię, rozmawiamy o problemie, z którym zmaga się co piąte dziecko w klasie, a społeczeństwo wciąż go bagatelizuje.

Jakie badanie planujecie?

Będzie dotyczyć statystyk bólu przewlekłego u dzieci w Polsce. Takich statystyk nie mamy. To nie jest kwestia, że nie mamy aktualnych - nie mamy w ogóle takich statystyk polskich. Mówiąc o częstotliwości występowania bólu przewlekłego u dzieci, opieramy się na ogólnoswiatowych danych pochodzących z 2014 roku, które obejmowały 70 krajów na świecie i milion dzieci. Jest to wiarygodna statystyka, ale w dalszym ciągu nie wiemy, jaka jest skala problemu w Polsce. Jako fundacja chcielibyśmy takie właśnie badanie ankietowe przeprowadzić.

Dzieci w jakim wieku będziecie pytać o dolegliwości bólowe?

Będziemy badać dzieci od 7 do 18 roku życia. W kontekście występowania bólu przewlekłego najwiarygodniejszą relacją jest relacja osoby, której ten ból dotyczy. Musimy więc zapytać o to dzieci.

Dlaczego nie można oprzeć się na relacjach rodziców?

Ból przewlekły u dzieci w Polsce jest bagatelizowany społecznie i statystyki pochodzące od rodziców będą nieprawidłowe. Rodzice nie otrzymują żadnej edukacji na ten temat. Nawet jeśli rodzic zgłasza dziecko do lekarza pierwszego kontaktu, to często po wykonaniu podstawowych badań słyszy, że na przykład dziecko udaje, bo nie chce chodzić do szkoły, albo się stresuje klasówką, albo manipuluje rodzicem, albo ma depresję i internalizuje to jako ból. Co ma zrobić rodzic? W pewnym momencie w to wierzy, bo przyszedł do profesjonalisty.

Jaka jest skala tego problemu?

Na podstawie światowych statystyk wiemy, że co najmniej 20 procent dzieci cierpi z powodu bólu przewlekłego. To jest jedno na pięć dzieci w każdej klasie. To bardzo duży problem.

W jaki sposób technicznie przeprowadzicie badanie?

Planujemy rozdysponować ankiety w szkołach, żeby zapytać dzieci, które mają mniej poważne choroby przewlekłe i po prostu są zdrowe. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, chcielibyśmy w ciągu pierwszego półrocza mieć wypełnione te ankiety. Pierwsze pół roku planujemy na to, żeby rozdysponować ankiety, a wcześniej wytłumaczyć nauczycielom i rodzicom, o co nam chodzi. Później będziemy mieć czas na przeprowadzenie staty-



FOT. SWPS

styki i przeanalizowanie rezultatów. Chcemy mieć próbę około 10 tysięcy dzieci - to da wiarygodne wyniki.

Czym fundacja zajmuje się na co dzień?

Mamy dwa nurty działań. Po pierwsze, finansujemy dzieciom multidyscyplinarne leczenie bólu - to kosztuje około 2 tys. zł miesięcznie. Chcemy żeby dziecko miało dostęp do lekarza, fizjoterapeuty, psychoterapeuty i mogło to robić regularnie, a nie być zależne od tego, czy rodziców na to stać. Obecnie mamy pod opieką fundacji około 15-16 dzieci. Skuteczne leczenie bólu przewlekłego u dzieci zaczyna trwać kilka miesięcy, potem dzieci potrafią już same sobie radzić z dolegliwościami.

A drugi kierunek działalności?

To edukacja w social mediach - na Facebooku, na Instagramie. Prowadzimy kursy leczenia bólu dla pracowników ochrony zdrowia. Od pielęgniarek szkolnych słyszymy, że widzą ten problem, widzą dzieci wracające po kilka razy w tygodniu z bólem głowy, brzucha czy stawów, tylko że nie wiedzą, co mają z tym zrobić, co powiedzieć rodzicom, który już się odbił od różnych specjalistów.

PRZYRODA

Niebezpieczne osvajanie

Dawno, dawno temu ludzie udowodnili kilkanaście gatunków zwierząt, które były im potrzebne jako źródło pożywienia lub środek lokomocji. I wydawało się, że to już zamknięty rozdział dziejów cywilizacji. Otóż nie. Oswajamy nowe gatunki. Niechcący lub mimochodem. Choćby parkowe wiewiórki. W miejskim parku dwa rudzielce podbiegły do mnie, gdy przystanęłam na moment i sięgnęłam do kieszeni po czapkę. Stały słupka przy nodze, zerkając wymownie w oczy. Oczekiwały poczęstunku. Żadnych obaw czy trzymania się na dystans. Kawałek dalej widziałem, jak inny rudzielec odbierał połówkę orzecha włoskiego z ręki, a nawet pozwalał na dotyk. Pewnie ktoś mnie spyta, coż złego widzę w zimowym dokarmianiu zwierząt. Otóż w tym wypadku nie widzę niczego dobrego. Czym innym jest karmnik dla ptaków, do którego sypimy słonecznik, a czym innym karmienie wiewiórki z ręki. To wciąż dzięki zwierzątko, sympatyczne, ale nieprzewidywalne. Może ugryźć czy podrapać. Niechcący lub w obronie własnej, gdy źle zinterpretuje poufałość ze strony ludzi. Parkowa Basia to gryzoń, a ta grupa zwierząt może przynosić wściekliznę. Chorobę pałudkową i nieuleczalną. W Europie opisano grupy poczwierzych rudzielców, które agresywnie domagają się karmienia. Namolnie zaglądną do toreb i plecaków. To nie osvajanie, to prośbienie się o kłopoty. **Grzegorz Tabasz**

Kronika Krakowska

6

grudnia od godz. 16 na Rynku Głównym obok kościoła św. Wojciecha odbędzie się rozświetlenie choinki pod hasłem „Rozbłyśnij z Krakowem”.

AKTUALNOŚCI

Gra Monopoli powróciła do Krakowa po 10 latach
29 listopada odbyła się premiera drugiej edycji gry planszowej Monopoly. Po 10 latach przerwy Kraków, obok Gdańska i Wrocławia, dotychczas do grona miast, które

doczekały się kolejnej odsłony swojej planszówki. Nowa wersja gry odzwierciedla zmiany jakie zaszły w mieście przez dekadę, ukazując najważniejsze i najbardziej rozpoznawalne miejsca – od historycznych zabytków po nowoczesne atrakcje.

KRAKÓW

TELEFON
dziennikarza dyżurnego

 **697 730 318**

E-MAIL

 **redakcja@gk.pl**

INWESTYCJE CO DALEJ Z FONTANNĄ „KRYSZTAŁ” NA RYNKU GŁÓWNYM? SĄ WYNIKI ANKIETY WŚRÓD MIESZKAŃCÓW

Krakowianie wybrali nową fontannę

Piotr Tymczak

piotr.tymczak@polskapress.pl

Mieszkańcy Krakowa opowiedzieli się za zastąpieniem fontanny „Kryształ” zupełnie nową, ale wyraźnie odwołującą się do historycznego charakteru oraz symboliki centrum miasta.

Konsultacje społeczne w tej sprawie odbywały się między 8 września a 3 października. Wypełniono 744 ankiety, z czego 670 w formie elektronicznej, a 74 w formie papierowej. W ankiecie brali udział mieszkańcy i mieszkańki wszystkich krakowskich dzielnic oraz osoby mieszkające poza Krakowem. Mieszkańcy Dzielnicy I Stare Miasto stanowili 13 procent uczestników ankiety.

- Dominujący trend można określić jako postulat kompleksowego zastąpienia dotychczasowej fontanny „Kryształ” nowym rozwiązaniem, które historyczny charakter miejsca połączy z nowoczesnymi standardami funkcjonalności przestrzeni publicznej - informują w krakowskim urzędzie.

Chcą miejsc do siedzenia

Aż 76 procent uczestników konsultacji wypowiedziało się negatywnie o obecnej formie fontanny „Kryształ”, zdecydowano więc o niepoddawaniu jej renowacji. Uwzględniono przy tym nie tylko opinię mieszkańców, ale także wysokie koszty

renowacji oraz brak pewności co do skuteczności prac odtworzeniowych.

- Opracowując projekt nowej fontanny, miasto położyło szczególny nacisk na nawiązanie do historycznego charakteru i funkcji dawnego obiektu. Jednocześnie w procesie projektowania uwzględnione zostaną także elementy nowoczesne, odpowiadające współczesnym potrzebom użytkowników oraz estetyce miejskiej - zaznaczają w magistracie.

Zdecydowana większość osób (ponad 81 proc.) opowiedziała się za utworzeniem miejsc do siedzenia przy nowej fontannie w postaci ławek (37 proc.) albo siedzisk zintegrowanych z konstrukcją fontanny (44 proc.).

Iluminacja i zieleń

Większość głosujących w ankiecie (łącznie 73 proc.) wyraziła pozytywną opinię dotyczącą zastosowania iluminacji fontanny - zarówno w formie stałej, codziennej (40 proc.), jak i zmiennej, okazjonalnej (33 proc.). W dalszych pracach będzie uwzględniana możliwość stonowania codziennego oświetlenia i opcja elastycznego doboru barwy, mocy i efektów świetlnych, które mają uzupełniać i podkreślać różne wydarzenia w mieście.

77 proc. mieszkańców opowiedziało się za uwzględnieniem zieleni przy tworzeniu



Fontanna „Kryształ” na Rynku Głównym w Krakowie niebawem przejdzie do historii

nowego projektu fontanny. Połowa głosów sugerowała stworzenie zieleni wokół fontanny.

- Ze względu na historyczny i kulturowy charakter Rynku Głównego ostateczne rozwiązania będą podlegały konsultacjom m.in. z konserwatorem zabytków, tak aby projektowana zieleń nie naruszała archeologicznego dziedzictwa pod płytą Rynku Głównego. Jedynie 16 proc. osób było przeciwnych obecności zieleni w tym miejscu - informują w urzędzie.

Wyniki ankiet wskazują, że najwięcej mieszkańców (46 proc.) oczekuje, iż ozdobą nowej fontanny będą symbole Krakowa. Dlatego w dalszych fazach projektowania nacisk zostanie położony na obecność motywów nawiązujących do ikonografii Krakowa, by fontanna podkreślała tożsamość i dziedzictwo miejsca. Ale pojawiały się też propozycje, aby ozdoby były „takie jak u Zina” (miasto nie planuje przeniesienia i odtworzenia na Rynku sta-

rej fontanny projektu prof. Wiktor Zina z parku Jerzmanowskich ze względu na wysokie koszty jej naprawy i utrzymania) lub stanowiły je: motywy roślinne, ciekawe elementy rzeźbiarskie znajdujące się na kamienicach w Krakowie, symbole kwiatowe nawiązujące do prac Stanisława Wyspiańskiego itp.

Stonowana kolorystyka

Ponadto miasto deklaruje, że planowana kolorystyka fontanny zostanie utrzymana w sto-

nowanej tonacji, harmonizującej i korespondującej z dominującą paletą barw charakterystyczną dla Rynku Głównego.

Kluczową część procesu decyzyjnego ma stanowić dokładny dobór materiałów budowlanych (w tym rodzaju kamienia), które muszą spełniać wymagania estetyczne, cechować się wysoką trwałością, odpornością na czynniki atmosferyczne oraz sprawdzać się w warunkach intensywnej eksploatacji charakterystycznej dla przestrzeni publicznych tego typu.

Fontanna nie będzie wyposażona w systemy emitujące muzykę. Jej integralnym elementem pozostanie naturalny szum przepływającej wody.

Konkurs na koncepcję nowej fontanny

Dalsze planowane działania w sprawie nowej fontanny to: przygotowanie dokumentacji do wszczęcia postępowania i ogłoszenia konkursu na wykonanie koncepcji projektu architektonicznego fontanny na Rynku Głównym; ogłoszenie i przeprowadzenie konkursu na najlepszą koncepcję projektową; wyłonienie wykonawcy do opracowania dokumentacji projektowej; ogłoszenie przetargu na realizację robót budowlanych i wyłonienie wykonawcy; zawarcie umowy z wykonawcą; realizacja robót budowlanych. ©@

Protest przeciwko planom budowy trasy S7 pod siedzibą GDDKiA

Małgorzata Mrowiec

malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Protest mieszkańców Krakowa i ościennych gmin przeciw proponowanym wariantom trasy S7 odbył się wczoraj przed siedzibą krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Kilkaset osób z Krakowa i innych miejscowości, przez które miałyby przebiegać nowa droga z Krakowa do Myślenic, zgromadziło się pod siedzibą GDDKiA wokół zaoplikowanej sceny.

Komitet Mieszkańców Krakowa „NIE dla S7 przez Kraków” zapowiadał, że na protestie zjawią się przedstawiciele władz Krakowa i innych miejscowości. Tak się też stało. Pod siedzibą GDDKiA pojawił się m.in. prezydent Krakowa Aleksander Misalski, a także niektórzy z krakowskich radnych. Prezydent Misalski mówił nam, że chciał w ten sposób pokazać swoją solidarność z protestującymi mieszkańcami i zmanifestować brak zgody na proponowany przebieg drogi.

- Jako prezydent oczywiście wysłałem stosowne pisma do GDDKiA, do ministerstwa i tłumaczę, że w tych wariantach S7 nie przejdzie - przekazał Aleksander Misalski. Przypomniał też: Robimy, co możemy, żeby został powołany specjalny zespół zadaniowy, słuchamy fachowców, zbieramy argumenty i tłumaczymy, że te proponowane warianty są złe.

Prezydent Krakowa podkreśla, że warianty, jakie zostały zaprezentowane, oznaczają dla miasta parę fatalnych skutków. - Po pierwsze, to jest zdewasto-

wanie dzielnicy Swoszowice, która jest dzielnicą domków jednorodzinnych, z pięknymi zieloniami, cennymi przyrodniczo terenami, z zabytkową Twierdzą Kraków, z uzdrowiskiem. Po drugie, to jest wpuszczenie dodatkowego ruchu w obwodnicę A4. Już teraz ona się korkuje. Droga S7 zamiast, wrzucać ruch z północy, z Warszawy w A4, powinna wyprowadzać go w kierunku południowym. Tymczasem pokrywając się odcińkami S7 i A4 spowoduje niechybnie wzrost korków na południowej obwodnicy. Są więc

konsekwencje przyrodnicze, społeczne, jak i oczywiście komunikacyjne - podsumował prezydent Misalski.

Oczekiwania mieszkańców i władz Krakowa są takie, by wziąć pod uwagę także warianty, które omijają Kraków.

Do protestujących wyszedł Robert Jakubiak, zastępca dyrektora ds. inwestycji krakowskiego oddziału GDDKiA, który wyjaśniał: Mamy za sobą mieszkańców, którzy bronią swoich działek, domów - wskazywał wicedyrektor podczas rozmowy na miejscu trwającego protestu.

- Mamy też jednak głosy poparcia dla inwestycji. Proponujemy w jej ramach takie rozwiązania, jak tunele, estakady, zabezpieczenia, które 20 lat temu nie były jeszcze tak dostępne.

Organizatorzy protestu podkreślają, że coraz więcej osób wyraża sprzeciw wobec proponowanym wariantom budowy trasy S7. - Tysiące osób może stracić domy, to ciągły hałas, brud i kurz, zanieczyszczenie powietrza, masowa wycinka drzew i niszczenie terenów chronionych - wyliczają protestujący. ©@

Kronika Krakowska

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki

9:40 - Anna Chałóbka (lat 70)
10:20 - Renata Pawłowska (lat 71)

11:00 - Stanisław Stachowiak (lat 93)
11:40 - Wiesław Korzeb (lat 79)

12:20 - Małgorzata Karkoszka (lat 66)
13:00 - Jacek Kopczyński (lat 81)

13:40 - Kazimierz Kozłowski (lat 87)
Cmentarz Prądnik Czerwony
10:20 - Jerzy Kęsicki (lat 90)

11:00 - Violetta Ostroga (lat 59)
11:00 - Janusz Stachnik (lat 74)

12:20 - Anna Sarga-Łończyk (lat 65)

13:00 - Maria Gierk (lat 93)
13:00 - Maria Olszówka (lat 93)

13:40 - Teresa Kromka (lat 92)
Cmentarz Grębałów

11:00 - Wojciech Adamski (lat 68)

12:20 - Michał Walkiewicz (lat 44)

13:40 - Franciszek Kubala (lat 102)

TRADYCJE

Kiermasz Bożonarodzeniowy



FOT. ANNA KACZMARZ

Wczoraj, 1 grudnia, rozpoczął się Kiermasz Bożonarodzeniowy na Małym Rynku w Krakowie. W tej lokalizacji odbywa się po raz pierwszy, potrwa do Nowego Roku. Obok możliwości spróbowania smakołyków przygotowano wiele innych atrakcji. Pojawi się stano-wisko Krakowskiego Szopkarstwa, będą koronczarki, plecionkarze i inni twórcy rzemiosła artystycznego. Nie zabraknie koncertów, jaselek ulicznych, pokazów i spotkania ze św. Mikołajem.

Jolanta Białek

2 GRUDNIA

Imieniny obchodzą: Aurelia, Balbina, Paulina, Rafał, Walenty
1853 - Jan Zeh otrzymał patent na destylację ropy naftowej
1914 - I wojna światowa: rozpoczęła się bitwa pod Limanową
1991 - Polska, jako pierwsze państwo na świecie, uznała oficjalnie niepodległość Ukrainy
2013 - Otwarto polsko-ukraińskie przejście graniczne Budomierz-Hruszów



FOT. ADAM WOJNAR

2 GRUDNIA 1951

Otwarto Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka. Muzeum mieści się w nieczynnej części jednej z najstarszych na świecie kopalni soli kamiennej (Żupa krakowska). Prezentuje historię górnictwa soli i dzieje przemysłu solnego.

Dzikię zwierzęta będą miały ośrodek

Jolanta Białek

jolanta.bialek@polskapress.pl

W Krakowie rośnie liczba interwencji dotyczących dzikich zwierząt, a miasto wciąż brakuje własnego ośrodka, który zapewniłby im skuteczną pomoc.

Trudno mieć wątpliwości, że miejsce, gdzie dzikię zwierzęta mogłyby uzyskać pomoc, jest w Krakowie wręcz niezbędne. Z miejskich statystyk wynika, że pogotowie interwencyjne dla takich zwierzątek podejmuje tu rocznie około 3200 działań z udziałem zwierząt łownych i chronionych, co daje blisko 300 interwencji miesięcznie.

Plan zakłada, że w ośrodku przy ul. Wrzosewej będą m.in. woliery, klatki rehabilitacyjne, zaplecze weterynaryjne, izolatki i przestrzenie obserwacyjne, co umożliwi zwierzętom przejście pełnej ścieżki zdrowienia.

Liczba interwencji rośnie

Jak zaznaczają urzędnicy, projektowane rozwiązania mają zapewnić możliwość leczenia, rehabilitacji, obserwacji i wypuszczenia zwierząt w jednym miejscu, bez konieczności dalszego ich transportu. Niewyku-



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W ośrodku mają być leczone m.in. dzikię zwierzęta poszkodowane w wypadkach drogowych

zione, że ośrodek będzie pełnił również funkcję edukacyjną, m.in. dzięki prowadzonym w nim warsztatom.

Kraków od kilku lat znajduje się w grupie miast, w których liczba interwencji dotyczących dzikich zwierząt rośnie z roku na rok; jednocześnie nie posiada on własnego miejskiego ośrodka ich rehabilitacji. Nowa placówka z profesjonalnym zapleczem medyczno-rehabilitacyjnym pozwoli reagować szybciej i skuteczniej.

- Szybkie zabezpieczenie zwierząt rannych, chorych lub osłabionych zmniejszy też ry-

zyko zagrożeń w ruchu drogowym i na terenach zabudowanych. W Polsce funkcjonuje kilka tego typu placówek. Jednak na ich tle krakowski ośrodek będzie unikatowy, bo jako jeden z nielicznych znajdzie się w obrębie dużej aglomeracji. To rzadkość w Polsce, bo zwykle działają one poza centrami miejskimi - informują krakowscy urzędnicy.

Poprzednie lokalizacje

Uchwałę kierunkową zobowiązującą prezydenta do budowy ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt Rada Miasta Krakowa przyjęła w 2018 roku. We-

ług pierwszych założeń placówka, która zapewniałaby pomoc ok. 300 zwierzętom, miała powstać w Pleszowie, ale w konsultacjach społecznych przeprowadzonych także w 2018 roku wybrano inną lokalizację dla obiektu - Lasy Tynieckie, okolice ulic Obrońców Tyńca, Danusi Jurandówny i Bagiennej.

Gdy gotowa była koncepcja dla inwestycji, rozpoczęły się protesty mieszkańców. Utworzono Stowarzyszenie Obrony Tyńca, a pod petycją przeciwko lokowaniu tam ośrodka dla dzikich zwierząt podpisało się ponad 700 osób. W skrócie - cho-dziło o obawy, że budowa kompleksu spowoduje dużą wycinkę drzewostanu. Pojawiały się też kłopoty związane z możliwościami wykonania drogi dojazdowej do obiektu.

Zlokowania ośrodka w Tyńcu zrezygnowano w 2022 r. Jednocześnie Kraków zapowiedział, że będzie rozmawiał o podpisaniu umowy dot. opieki nad dzikimi zwierzętami z Uniwersyte-tetem Rolniczym, który był wtedy w trakcie budowy kliniki małych zwierząt w Rząsce. Uniwersytecką klinikę otwarto w 2023 roku, ale miejskie plany na tym obszarze skończyły się niczym. ©P

Z Krakowa prosto nad morze! Będą nowe połączenia

Jolanta Białek

jolanta.bialek@polskapress.pl

Czeski RegioJet zapowiada otwarcie nowych połączeń. Sprzedaż biletów już ruszyła (od 26 listopada). A teraz RegioJet dojedziemy z Krakowa nad polskie morze.

Charakterystyczne żółte pociągi pojadą na nowych trasach od 14 grudnia. Jak informuje RegioJet - czeski prywatny przewoźnik kolejowy - podróżni mogą kupić już bilety na trasy: Kraków - Warszawa - Gdynia oraz War-

szawa - Ostrawa - Praga. - Tym samym rozszerza się dotychczasowe pilotażowe połączenie Kraków - Warszawa. Pierwszy pociąg z Krakowa do Warszawy odjedzie o godz. 5.17 i dotrze do stacji docelowej przed godziną 8. W przeciwnym kierunku pierwszy pociąg z Warszawy Wschodniej odjedzie o godz. 5.37 i dotrze do Krakowa o 8.19. Między największymi polskimi miastami kursować będzie sześć par pociągów dziennie, a podróż potrwa około dwóch i pół godziny - podaje czeski przewoźnik.

Z Warszawy do Trójmiasta będą kursować trzy pary pociągów dziennie.

- Nowością jest bezpośrednie połączenie stolic Republiki Czeskiej i Polski. Pociąg przejdzie przez Ołomuniec, Ostrawę, Racibórz, Gliwice, Tarnowskie Góry i zatrzyma się również przy katowickim lotnisku w Pyrzowicach - przekazała dyrektor generalna RegioJet Renata Stanislavová.

Można już kupić bilety na nowe połączenia: na stronie regiojet.pl oraz w aplikacji mobilnej RegioJet. - Wszystkie

trasy będą obsługiwane komercyjnie w trybie open access, czyli bez dotacji państwowych - zaznacza przewoźnik.

Jak kształtują się ceny biletów? Na trasie Kraków - Warszawa cena od 39 zł; Gdynia/Gdańsk - Warszawa: od 39 zł; Gdynia/Gdańsk - Kraków: od 69 zł; Warszawa - Praga: od 89 zł; Gliwice - Praga: od 67 zł.

RegioJet zamierza uruchomić także połączenie między Warszawą a Poznaniem, termin startu tych przejazdów musiano jednak prolongować na 1 lutego 2026 roku. ©P

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0010985747

COR-MED
www.cor-med.com

CENTRUM CHOROÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW

♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy

Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00-17.00)
012 636 44 22

AKCJA CHARYTATYWNA



0211434869

Z mapy Nowego Sącza znikną darmowe miejsca do parkowania

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

- Planujemy wprowadzenie dosyć masowej strefy C. W niej mieszkańcy z Kartą Nowosądeczanina będą mogli stać za darmo. Przyjezdni będą musieli płacić - mówi prezydent Ludomir Handzel.

Przyczyną zmiany jest deficyt miejsc postojowych na niektórych osiedlach w Nowym Sączu, które długotrwale zajmowane są przez osoby spoza miasta. W ubiegłym roku projekt uchwały w tej sprawie opinowali sędzcy radni.

Już wtedy podkreślano, że zmiany mają wejść w życie 1 stycznia 2026 roku. Czy terminu uda się dotrzymać? Tego jeszcze nie wiadomo, ale na pewno władze miasta nie mają zamiaru z pomysłu rezygnować. Temat poruszony został podczas ostatniego spotkania prezydenta on-line z mieszkańcami. Prezydent potwierdził, że prace nad tym przedsięwzięciem trwają. Gdzie wprowadzona zostanie strefa?

- To na pewno będą ulice Zamenhofska oraz 1 Maja, gdzie są takie darmowe parkingi dla osób, które samochody pozostawiają na cały dzień albo wręcz na cały tydzień - poinformował prezydent Ludomir Handzel.

Na razie nie wiadomo, jakie będą stawki i gdzie dokładnie pojawią się parkomaty. W ubiegłym roku mówiło się, że może to być nawet 850 nowych płatnych miejsc postojowych w mieście.



Jeszcze nie wiadomo, gdzie będą nowe parkomaty

Koniec z dużymi ulgami w opłacie za śmieci dla rodzin wielodzietnych

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

TARNÓW. Rada Miejska przyjęła uchwałę - zamiast 50 proc. stawki od przyszłego roku dla rodzin wielodzietnych przewidziano ulgę wynoszącą 10 zł. Część radnych była przeciw.

Karta Dużej Rodziny (KDR) przysługuje rodzinom, które mają lub miały na swoim utrzymaniu przynajmniej trójkę dzieci. Dokument upoważnia do skorzystania ze zniżek w sklepach, a także punktach usługowych.

W Tarnowie posiadacze KDR dodatkowo mniej płać za odbiór śmieci. Mają ulgę wynoszącą 50 proc. stawki i dzięki temu płać 17,50 zł od osoby. Korzysta z tego w sumie 16 tysięcy mieszkańców Tarnowa.

Takie ulgi będą jednak stosowane jedynie do końca tego roku. 27 listopada podczas sesji Rady Miejskiej radni większością głosów przyjęli uchwałę zakładającą zmianę w opłatach za śmieci dla posiadaczy Karty



Ulgę za wywóz śmieci dla rodzin wielodzietnych zostanie zmniejszona

Dużej Rodziny. Od 1 stycznia 2026 roku rodziny wielodzietne zamiast 17,50 zł miesięcznie od osoby zapłacą 25 zł, czyli o 10 zł mniej niż wynosi normalna stawka za śmieci.

Władze Tarnowa tłumaczą to m.in. tym, że w innych miastach takich ulg w ogóle nie ma. Dodatkowi urzędnicy wskazywali, że w ostatnim czasie, m.in. dzięki świadczeniu 800 plus,

sytuacja materialna rodzin wielodzietnych jest lepsza niż kilka lat temu.

- Pragnę zauważyć, że jeśli państwo radni przyjmiecie tę uchwałę w niezmiennym kształcie, to ta ulga będzie wyższa niż w Niepołomicach, Krakowie, Katowicach. W Nowym Sączu ta ulga wynosi minus trzy złote. Jest też wiele takich gmin, w tym gmina Tarnów,

gdzie w ogóle nie ma takich ulg - mówił w czasie dyskusji przed głosowaniem Jakub Kwaśny, prezydent Tarnowa.

Takie argumenty nie trafiły jednak do części radnych. Józef Gancarz z klubu PiS złożył nawet wniosek, aby punkt dotyczący zmniejszenia ulgi dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny wykreślić z porządku obrad.

- Jednoznacznie kojarzy się to z tym, że koszt wywozu odpadów dla rodzin wielodzietnych zostanie podniesiony o 37 procent - wyliczył radny Gancarz. - To bardzo dużo, jest to społecznie i niedopuszczalne. Chyba nigdy nie zdarzyło się od trzydziestu lat w samorządzie tarnowskim, żeby niszczyć tak rodziny - mówił radny Gancarz. Jego wniosek o usunięcie tego punktu z obrad został odrzucony, a następnie cała uchwała została przegłosowana przez dwunastu radnych z Koalicji Obywatelskiej i klubu Nasze Miasto Tarnów.

Przeciwko zmniejszeniu ulg głosowali radni PiS i Ewa Jasiak z KO. Dwaj radni z klubu Tak dla Tarnowa wstrzymali się od głosu.

Dwa agresywne psy wdarły się do zagrody i rozszarpały alpaki

Paweł Mocny
pawel.mocny@polskapress.pl

WOLBROM (POWIAT OLKUSKI). W Jeźówce dwa psy wdarły się do zagrody, w której przebywały dwie alpaki. Bezbronne alpaki nie żyją. Jedna została rozszarpana, a drugą ze względu na rany trzeba było uśpić.

Masakra miała miejsce 27 listopada. Dwa psy sforsowały ogrodzenie na prywatnej działce i zaatakowały znajdujące się w zagrodzie alpaki. Do zdarzenia doszło w biały dzień.

Jak informują właściciele zaatakowanych zwierząt, jedna z alpaki zmarła w męczarniach, a druga, ze względu na obrażenia, została poddana eutanazji. Właściciele opublikowali film z tego zdarzenia, apelując o pomoc w ustaleniu właścicieli psów.

Sprawa została już zgłoszona na policję. Jak poinformowała rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Olkuszu st. post. Agnieszka Stefaniak, dochodzenie w tej sprawie prowadzi mundurowi z Wolbromia.

„Apelujemy do mieszkańców Jeźówki i okolic o pomoc w ustaleniu właścicieli psów z nagrania. To kwestia bezpieczeństwa wszystkich - rodzin z dziećmi, opiekunów zwierząt domowych oraz właścicieli zwierząt gospodarskich” - podkreślają na swoim profilu w mediach społecznościowych właściciele alpaki.

Właściciele alpaki przewidzieli nagrodę dla osoby, która pomoże w identyfikacji psów. Apelują także do właścicieli agresywnych czworonogów o kontakt. „Nie odpuścimy, musimy zapobiec kolejnej tragedii” - podsumowują.

Afromental da czadu w sylwestra na Rynku w Tarnowie. Będą też fajerwerki bezhukowe!

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

To już potwierdzone: zespół Afromental będzie muzyczną gwiazdą kilkugodzinnej imprezy na Rynku. Nie zabraknie też innych muzycznych akcentów.

Przed rokiem Tarnów po długiej przerwie reaktywował sylwestrową imprezę na Rynku. Wówczas na scenie obok ratusza wystąpiło spore grono tarnowskich muzyków, a gwiazdą koncertu byli Maciej Miecznikowski oraz Gabriel Fleszar. Teraz miasto organizuje kolejnego sylwestra pod chmurką.

Początek zabawy zaplanowano na godz. 20.30. Scena ulokowana zostanie między ratuszem a Muzeum Okręgowym, ustawiona frontem



31 grudnia gwiazdą będzie Afromental

do ulicy Katedralnej. Impreza będzie miała status imprezy masowej - nad bezpieczeństwem jej uczestników czuwać będzie ochrona.

- Chcemy, żeby impreza miała charakter rodzinny, dlatego bez-

pieczeństwo uczestników jest naszym priorytetem - podkreśla Sebastian Szafarz z Tarnowskiego Centrum Kultury.

Amatorów wspólnej zabawy pod chmurką rozrusza na początek DJ Adeo, czyli Adrian Słowiński z Warszawy. Na scenie pojawi się również wokalistka Kejda, czyli Kasia Olsz, która nagrywała m.in. z Quebonafide, a także Krzysztof Piłatyk - saksofonista, multiinstrumentalista i producent muzyczny, który ma na koncie współpracę z tuzami polskiej sceny. Afromental wkroczy na scenę o godz. 23.

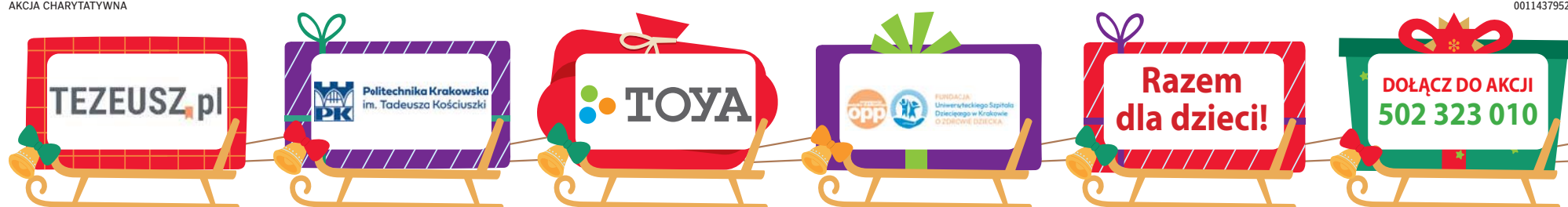
Tuż przed północą będzie wspólne odliczanie czasu do Nowego Roku, a potem ciąg dalszy imprezy prowadzonej przez DJ-a.

- Sukces frekwencyjny ubiegłego roku pokazał, jak duże

było zapotrzebowanie na wspólną sylwestrową zabawę na Rynku. Brali w niej udział nie tylko tarnowianie, ale również mieszkańcy z bliższych i dalszych części regionu. Jestem pewien, że nie inaczej będzie już za nieco ponad miesiąc - mówi Jakub Kwaśny, prezydent Tarnowa.

- Po wybięciu północy będzie również pokaz fajerwerków, ale w trosce o zwierzęta będą to fajerwerki tak zwane bezhukowe. Może nie będzie to pokaz tak efektowny, jak tradycyjne fajerwerki, które strzelają na trzydzieści parę metrów, ale na pewno będzie miły dla oka - podkreśla TCK.

W tym roku miastu nie udało się pozyskać większego sponsora imprezy, dlatego większość kosztów pokryje miejska kasa.



Iglica Teatru Słowackiego wróciła po renowacji z ukrytą kapsułą czasu



W kapsule czasu umieszczono: list i zdjęcie przedstawiające mecenasów wymiany dachu Teatru Słowackiego

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

- Kolejny remont dachu będzie za jakieś 300 lat, postanowiliśmy więc zostawić naszym następcom signum temporis - mówi dyrektor Krzysztof Głuchowski.

- Nie planowaliśmy demontażu iglicy na górze - to jest jeden z głównych, emblematycznych elementów tego teatru - ale okazało się, że wymaga renowacji. Kiedy ją zdemontowaliśmy, wpadliśmy na pomysł, by upamiętnić to zdarzenie. I tak - in memoriam - wkładamy tam puszkę pamięci - wyjaśnia Krzysztof Głuchowski, dyrektor Teatru im. Słowackiego.

Iglica wykonana została z blachy cynkowej, najprawdopodobniej pochodzi z czasów budowy teatru, czyli z przełomu XIX i XX wieku. Blisko 3-metrowa iglica, ważąca niemal 50 kg, została poddana konserwacji. Na swoje miejsce wróciła 28 listopada.

- Przy demontażu iglicy znaleźliśmy włutowaną blaszkę z kładu rzemieślniczego, który albo ją wykonał, albo dokonywał wcześniejszych konserwacji. Umieścimy tam też blaszkę, która udokumenta nasz wkład w odnowę tego dachu - mówi Robert Dudek, który razem z bratem Krzysztofem prowadzi firmę Blachman. - Dla nas to wielkie wydarzenie, sięgamy historii. Jesteśmy firmą rodzinną, sami wykonujemy te prace, więc mamy do tego remontu bardzo emocjonalny stosunek.

Kapsuła czasu

W kapsule czasu umieszczono: list i zdjęcie przedstawiające mecenasów wymiany dachu Teatru Słowackiego: minister Martę Cienkowską, marszałka Łukasza Smółkę i wice-

marszałek Iwonę Gibas oraz wykonawców zrobione na dachu teatru w momencie rozpoczęcia remontu, a także zdjęcie przedstawiające wszystkich pracowników teatru oraz podpisy wszystkich tych osób.

Tuż przed zamknięciem kapsuły Krzysztof Głuchowski „dorzucił” tam słowa z „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego: „Jestem w każdym człowieku, żyję w każdym sercu”.

Jak przypomina Krzysztof Głuchowski, w budynku teatru działy się wszystkie najważniejsze wydarzenia w dziejach Krakowa i Polski: ogłoszenie powstania państwa polskiego przez Józefa Piłsudskiego, premiery najważniejszych sztuk Stanisława Wyspiańskiego, a nawet narodziny elektryczności w Krakowie.

Trwa wymiana dachu

Modernizacja dachu ma potrwać około dwóch lat. Złoty dach pojawi się na całym budynku, teraz błyszczą tylko nad jego częścią. Miedziane pokrycie będzie miało złocisty kolor najwyżej dwa lata, z czasem złoto zbrązowieje. Za kilkanaście lat ponownie pokryje się zielonkawą patyną.

- Jesteśmy w jednej trzeciej prac. Dach wysoki nad sznurownią jest już złoty, czyli miedziany - widać go, idąc od Galerii Krakowskiej. Przywrócono iglicę na latarni nad sznurownią, której nie było od 80 lat. Nowa blacha jest już także częściowo na kopule, wyremontowana została górnica. Teraz pracujemy nad kopułą, potem przejdziemy na dachy średnie i dwie małe kopuły na froncie - wyjaśnia Krzysztof Głuchowski.

Jak zapowiada, wymiana dachu ma się zakończyć w połowie przyszłego roku. Prace związane z remontem dachu pochłoną ponad 32 mln złotych.

Lśnienie czasu: świat japońskiej laki w Muzeum Manggha

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Kilkaset obiektów lakowych - od dawnych arcydzieł po współczesne - opowiada o jednym z najpopularniejszych japońskich towarów eksportowych, którym od wieków zachwyca się Europa.

Żywica sumaka lakowego, drzewa rosnącego w Japonii, Korei i Chinach, wykorzystywana była już dziewięć tysięcy lat temu. Przez setki lat w Japonii wykorzystywana była do wyrobu bądź zdobienia naczyń, mebli, przedmiotów codziennego użytku. Tradycyjnie barwiona glinkami na czarno, czerwono, niebiesko, zielono i żółto, a także zdobiona ornamentami ze złota czy masy perłowej nie tylko nadawała oryginalnego wyglądu przedmiotom.

- Laka to materiał, który potrafi prowadzić twórcę. Jeśli ktoś ją pokocha, ona sama podpowiada dalszą drogę - ale wymaga szacunku, uważności i odwagi, by jej spróbować - mówi Joanna Koryciarz-Kitamikado, konserwatorka laki i kuratorka wystawy.

Dzięki lacy przedmioty zyskiwały także cenne użytkowe właściwości, stawały się odporne m.in. na działanie wody. Pokrywane laką naczynia zyskiwały właściwość, dzięki której produkty dłużej zachowywały swoje właściwości, nie psuły się.



Kilkaset przedmiotów z japońskiej laki znalazło się na nowej wystawie w Muzeum Manggha

- Laka była towarem powszechnym, natomiast zyskiwała na cenie poprzez zdobienia, zwłaszcza jeśli wykonane były ręką mistrza czy z wykorzystaniem cennych materiałów zdobniczych, np. złota. Na takie przedmioty nie każdy mógł sobie pozwolić - wyjaśnia Joanna Haba, kuratorka wystawy.

Na wystawie można prześledzić proces powstawania lakowych dzieł - od pozyskiwania żywicy, przez jej rafinację, barwienie i przygotowanie podłoża, aż po wieloetapowe nakładanie kolejnych warstw.

Do Europy lakę przywieźli jezuici w XVI wieku, ogromną popularność zyskała w XVII, XVIII i XIX wieku. Przedmio-

tami z laki chętnie otaczali się zamożni ludzie także w Polsce. Na wystawie można zobaczyć m.in. biurko przeznaczone do pisania listów z kolekcji Feliksa Manggha Jasieńskiego, czy uwiecznione na fotografiach japońskie pokoje zdobione laką.

Arrasy na kufrze z laki

W Muzeum Manggha znalazły się przedmioty, którymi Japończycy otaczali się w codziennym życiu: zestawy naczyń, które panna młoda dostawała w posagu, łyżeczki do nabierania herbaty macha, puzderko do szminki, zdobna szkatuła do przechowywania leków, misa do mycia dla gejszy, oprawy wachlarzy i mieczy, a nawet skrzy-

nie posagowe do przechowywania kimon - zestawione zostały z drzeworytami, które pokazują wykorzystanie przedmiotów w życiu codziennym.

- Pokazujemy zarówno arcydzieła dawnych mistrzów, jak i prace współczesnych twórców, którzy rozwijają tę sztukę, czerpiąc z tradycji, ale odpowiadając na wrażliwość współczesnego odbiorcy - mówi Joanna Haba.

Wystawa „Lśnienie czasu. japońska laka w sztuce użytkowej” składa się z czterech części. W dwóch głównych prezentowane są wyroby z laki tworzone przez Japończyków dla Japończyków, a także te wyrabiane przez Japończyków na zamówienie europejskich klientów. W kolejnej części znalazły się prace współczesnych japońskich twórców zainspirowane arrasami czy Krakowem. W ostatniej części kuratorki pokazują proces pozyskiwania i zdobienia laki.

Wystawa łączy zbiory polskich instytucji muzealnych i prywatnych kolekcjonerów z dziełami japońskich artystów i rzemieślników, ukazując niezwykłą ciągłość tej sztuki - od dawnych ceremoniałów i codziennych przedmiotów, po współczesne poszukiwania artystyczne.

Wystawa „Lśnienie czasu. japońska laka w sztuce użytkowej” w gmachu głównym Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha potrwa do 22 lutego, będą jej towarzyszyły m.in. warsztaty i wprowadzania.

Rockowa legenda Jethro Tull zagra 5 grudnia w Krakowie w ramach 50-lecia kariery

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Choć okres największej świetności Brytyjczycy mają już dawno za sobą, nadal tworzą i koncertują. W ramach jubileuszowej trasy 50-lecia zespołu wystąpią 5 grudnia w ICE Kraków.

Jethro Tull, założony w 1967 roku, to jeden z najbardziej wpływowych i rozpoznawalnych zespołów w historii muzyki rockowej. Pod kierownictwem charyzmatycznego lidera Iana Andersona grupa stworzyła unikalne brzmienie, łączące rock, folk, blues, elementy muzyki klasycznej i jazzowej. Ich twórczość cechuje zarówno wirtuozeria instrumentalna, jak i literackie teksty, które stały się znakiem rozpoznawczym zespołu.



Ian Anderson wprowadził do rocka flet poprzeczny

Jethro Tull to pierwszy zespół rockowy, którego brzmienie zdefiniowały dźwięki klasycznego fletu poprzecznego. Gra na nim wokalista i lider formacji - Ian Anderson. To właśnie nagrania Jethro Tull zainspirowały w połowie lat 70. Grzegorza Cie-

chowskiego do sięgnięcia po ten instrument. Choć muzyka Republiki lokowała się w formule nowej fali rocka, to dużo zawdzięczała progresywnym dokonaniom brytyjskiej formacji.

W dorobku Jethro Tull znajdują się takie klasyki, jak „Aqualung”, „Thick as a Brick” czy „Songs from the Wood”. Zespół wydał ponad 30 albumów, które sprzedały się w nakładzie przekraczającym 60 mln egzemplarzy na całym świecie.

W marcu tegor roku zespół powrócił z nowym studyjnym albumem „Curious Ruminant”. W jego nagraniu udział wzięli: Ian Anderson, David Giddings, John O'Hara, Scott Hammond oraz debiutujący gitarzysta Jack Clark. Gościnnie pojawili się również byli muzycy Jethro Tull - klawiszowiec Andrew Giddings i perkusista James Duncan.

W 2025 roku Jethro Tull wyruszył w trasę koncertową „The Seven Decades”, świętując ponad 50 lat muzycznej działalności formacji. Podczas występów nie zabraknie klasycznych utworów i premierowych kompozycji z najnowszych albumów. Jethro Tull to zespół, który mimo upływu lat wciąż pozostaje twórczy i pełen pasji - prawdziwa legenda muzyki, która inspiruje kolejne pokolenia.

Ian Anderson i jego zespół zabiorą fanów w podróż przez swoją bogatą karierę muzyczną. Usłyszymy największe klasyki Jethro Tull: „Aqualung”, „Locomotive Breath”, „Moths” czy „Thick as a Brick”, które na stałe wpisały się w historię muzyki rockowej. Koncerty Jethro Tull to również charyzma lidera, który od lat zachwyca publiczność sceniczną energią i mistrzostwem gry na flecie. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

FUNDUSZE

Miliardy euro dla Polski

Komisja Europejska wypłaciła w poniedziałek Polsce 6,2 mld euro z Funduszu Odbudowy. To pakiet finansowy, który Unia Europejska uruchomiła po pandemii COVID-19, aby pomóc państwom członkowskim odbudować gospodarkę.

To kolejna, trzecia już płatność w ramach polskiego Krajowego Planu Odbudowy. Wniosek w tej sprawie Polska złożyła do KE w grudniu 2024 r.

Wniosek Polski obejmuje inwestycje i reformy dotyczące: poprawy efektywności

energetycznej gospodarstw domowych, planowania przestrzennego, rozwoju energetyki odnawialnej (w tym morskiej), rozbudowy sieci 5G, cyberbezpieczeństwa, bezpieczeństwa transportu, kształcenia zawodowego, gospodarki o obiegu zamkniętym, a także standardów opieki nad dziećmi i opieki długoterminowej.

Łączna wartość polskiego KPO to 59,8 mld euro, z czego 25,3 mld euro stanowią dotacje, a 34,5 mld euro pożyczki. PAP

INWESTYCJE

Most w Stroniu Śląskim otwarty



Od poniedziałku kierowcy mogą korzystać z odbudowanego mostu na Białej Łądeckiej w Stroniu Śląsku. Most zastąpił przeprawę zniszczoną podczas ubiegłorocznej powodzi. Inwestycja prowadzona przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei kosztowała niemal 13 milionów złotych.

PROKURATURA

Śledztwo w sprawie śmigłowca

Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie wszczęła w poniedziałek śledztwo w sprawie wypadku śmigłowca, do którego doszło w sobotę w miejscowości Cierpisz koło Rzeszowa. Zginęło w nim dwóch mężczyzn. - Na miejscu panowały bardzo trudne warunki atmosferyczne, gęsta mgła ograniczała widzialność do kilkunastu metrów - przekazała zastępca

prokuratora okręgowego w Rzeszowie prok. Katarzyna Drukpa. Zaznaczyła, że przeprowadzone dotychczas czynności nie pozwoliły na ustalenie przyczyny zdarzenia. Jednym z czynników branych pod uwagę są bardzo trudne warunki atmosferyczne, w jakich odbywał się lot. Ciała zmarłych zostały zabezpieczone do sekcji zwłok.

ZIMA

Tatrzańskie jeziora pokrywają się pierwszą warstwą lodu. Tatrzański Park Narodowy (TPN) apeluje, aby nie wchodzić na zamrznięte tafle. Jak wyjaśnił przewodnik tatrzański Tomasz Zajac, pierwsze mrozy tworzą warstwę lodu, która jednak nie zapewnia żadnego bezpieczeństwa: - To początek zimy, więc ta tafla na Morskim Oku jest jeszcze cienka. Wchodzenie na tafle, zwłaszcza w dużych grupach, może zakończyć się tragicznie.

”

Zgodnie z konstytucją rząd prowadzi politykę zagraniczną. Prezydent jest zobowiązany do współdziałania z rządem.

Donald Tusk premier

Wniosek o ENA za dwoma podejrzanymi Ukraińcami

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Prokurator złożył do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania wobec Jewhenija Iwanowa i Ołeksandra Kononowa - poinformował rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak.

W piątek Nowak poinformował o wszczęciu poszukiwania listem gończym za 41-letnim Jewhenijem Iwanowem i 39-letnim Ołeksandrem Kononowem - obywatelami Ukrainy podejrzanymi o akty dywersji na kolei.

Rzecznik Prokuratury Krajowej przypomniał, że w czwartek sąd uwzględnił wniosek prokuratora i zastosował tymczasowe aresztowanie wobec dwóch podejrzanych o akty dywersji na infrastrukturę kolejową. Dodał, że na tej podstawie prokurator wszczął poszukiwania listem gończym.

Realizacja poszukiwań została zlecona Komendzie Stołecznej Policji. W piątek KSP opublikowała listy gończe za poszukiwanymi; obaj mężczyźni zbiegli na Białoruś. Poszukiwany 41-letni Jewhenij Iwanow urodził się w Estonii, a 39-letni Ołeksandr Kononow w Ukrainie.

Dywersja na kolei
Mężczyźni podejrzani są o uszkodzenia torów przy uży-



Ołeksandr Kononow (z lewej) i Jewhenij Iwanow (z prawej) są poszukiwani za dokonanie aktów dywersji o charakterze terrorystycznym



bezpośrednim sprawcom popełnienie przestępstwa, pomagając im w rozpoznaniu terenu i przygotowaniu dalszych działań dotyczących aktów dywersji na torach kolejowych w miejscowościach Mika i Gołęb.

Z materiału dowodowego wynika, że Wołodimir B. we wrześniu tego roku miał zawieźć Jewhenija Iwanowa w rejon planowanych działań dywersyjnych, umożliwiając mu rozpoznanie terenu oraz wybór miejsca podłożenia materiałów wybuchowych, a także umieszczenia urządzenia rejestrującego obraz i instalacji metalowego elementu na szynach. Po przedstawieniu zarzutów prokurator przesłuchał Wołodimira B. w charakterze podejrzanego. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec mężczyzny trzymiesięczny areszt.

Wcześniej w tym śledztwie zatrzymano jeszcze cztery osoby. Trzy zostały zwolnione, a jedna usłyszała zarzut ukrywania dokumentów. Prokurator skierował do sądu wniosek o tymczasowy areszt dla niej, ale sąd go nie uwzględnił.

Osoby posiadające jakiegokolwiek informacje o miejscu pobytu poszukiwanych proszone są o kontakt telefoniczny z funkcjonariuszami Komendy Stołecznej Policji pod nr. tel. 47 72 376 57, numerem alarmowym 112 lub mejlowo na adres: kancelaria_poszukiwania@ksp.policja.gov.pl. PAP

ciu ładunku wybuchowego w okolicach miejscowości Mika w województwie mazowieckim, a także o drugi incydent, w miejscowości Gołęb w okolicach Puław, również na linii kolejowej nr 7 łączącej Warszawę z Dorohuskim. Tam uszkodzona została część sieci trakcyjnej i zamontowane zostały elementy metalowe na torze,

które również mogły spowodować wykoślenie pociągu. Zachowania te spowodowały bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym w postaci wykoślenia pociągów, stanowiące zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób oraz mienia w wielkich rozmiarach.

Wołodimir B. w areszcie

W zeszły poniedziałek zarzut w tej sprawie usłyszał natomiast Wołodimir B. Prokuratura zarzuca mu pomocnictwo w sprawie aktów dywersji na infrastrukturę kolejową. Według ustaleń śledztwa obywatel Ukrainy Wołodimir B. ułatwił

Mężczyźni podejrzani są o uszkodzenia torów przy użyciu ładunku wybuchowego w okolicach miejscowości Mika

Szef MS: Będziemy rozmawiać, jak zrealizować wyrok TSUE ws. uznawania małżeństw jednopłciowych

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek powiedział w poniedziałek, że w rządzie będzie rozmowa o tym, jak zrealizować wyrok TSUE ws. uznawania małżeństw par tej samej płci zawartych legalnie w innym kraju UE.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) w końcu listopada orzekł, że państwo

członkowskie ma obowiązek uznać małżeństwo pary tej samej płci zawarte legalnie w innym kraju UE, nawet jeśli prawo tego państwa nie uznaje tego typu związków.

W poniedziałkowej rozmowie z „Rzeczpospolitą” szef MS zaapelował, by „nie mylić pojęć”. - Część osób już próbuje zbić na tym kapitał polityczny i mówi: „a to teraz będziemy mieli małżeństwa jednopłciowe w Polsce zawierane”. Tak nie będzie, bo polska kon-

stytucja (...) ochrania tylko małżeństwo mężczyzny i kobiety z różnych względów, i słusznie. Natomiast takich planów legislacyjnych na ten moment zupełnie nie ma - powiedział Żurek.

Zaznaczył zarazem, że orzeczenie TSUE będzie respektowane, a rozwiązania z niego wynikające polegać będą na tym, że jeśli ktoś mieszkający w innym kraju UE zawarł tam legalnie małżeństwo z osobą tej samej płci i para ta

np. przeprowadza się do Polski, to powinno to być odnotowane w polskich ewidencjach. - I to na pewno się stanie. Będziemy rozmawiać na rządzie, jak to zrealizować - zapowiedział Żurek.

Poinformował zarazem, że pracownicy resortu sprawiedliwości analizują, czy w związku z orzeczeniem TSUE konieczna jest zmiana przepisów ustawy o aktach stanu cywilnego, aby móc wpisywać do nich takie związki małżeńskie. PAP

REKLAMA0011442599

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Książ Wielki
ogłasza
ustny przetarg ograniczony

na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Książ Wielki na cele rolne:
1. Część działki nr 563/2 obręb 0020 Wielka Wieś o pow. 0,3700 ha, KR1M/00039880/6.
Przetarg odbędzie się w dniu 9.01.2026 r., godz. 9.00 w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 185 zł.
2. Część działki nr 421/7 obręb 0021 Zaryszyn o pow. 0,2000 ha, KR1M/00053840/8.
Przetarg odbędzie się w dniu 9.01.2026 r., godz. 10.00 w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 100 zł.
3. Część działki nr 421/8 obręb 0021 Zaryszyn o pow. 0,1700 ha, KR1M/00053840/8.
Przetarg odbędzie się w dniu 9.01.2026 r., godz. 11.00 w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 85 zł.
4. Część działki nr 250/1 obręb 0015 Mianocice o pow. 10,5200 ha, KR1M/00046004/4.
Przetarg odbędzie się w dniu 9.01.2026 r., godz. 12.00 w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 10 520 zł.
5. Część działki nr 102 obręb 0017 Rzędowice o pow. 1,2000 ha, KR1M/00048566/5.
Przetarg odbędzie się w dniu 9.01.2026 r., godz. 13.00 w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 1200 zł.

Czynsz dzierżawny ww. działek objętych niniejszym ogłoszeniem jest zwolniony z podatku VAT zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 20 grudnia 2013 r. (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 832).
Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki, ul. Warszawska 17, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: <https://bip.malopolska.pl/ugksiazwielki> oraz na stronie <https://www.ksiazwielki.eu/>.
Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Książ Wielki, ul. Warszawska 17, pokój nr 13, tel. 41 383 80 02.

REKLAMA0011442749

REKLAMA0011442749

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI
przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze przetargu

Na podstawie art. 35 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) podaje się do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy stanowiącej własność Gminy Książ Wielki w drodze przetargu ustnego ograniczonego

1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Obręb 0010 Książ Mały działka nr 216/2 o pow. 0,2063 ha (użytek RIIIa – 0,0269; RIVb – 0,1526, RV- 0,0268 ha), księga wieczysta – KR1M/00062376/0
2. Powierzchnia nieruchomości	Pow. 0,2063 ha
3. Powierzchnia części wydzierżawionej nieruchomości	0,2000 ha
4. Opis nieruchomości	Do wydzierżawienia przeznacza się grunt o pow. 0,2000 ha z przeznaczeniem na cele rolne
5. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Nieruchomość leży na terenie, dla którego nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego – a w „Studium...” działka przeznaczona pod zabudowę produkcyjno-usługową
6. Termin zagospodarowania nieruchomości	Dzierżawa na okres do 3 lat
7. Wysokość opłat z tytułu dzierżawy	Czynsz roczny: 100 zł - płatny w dwóch ratach: - I rata do 30 czerwca każdego roku - II rata do 31 grudnia każdego roku; Oprócz czynszu dzierżawca obowiązany jest płacić podatek rolny.
8. Termin wnoszenia opłat 9. Aktualizacja opłat	Czynsz płatny jak w pkt. 7 Aktualizacja czynszu dzierżawnego dokonywana będzie raz do roku o średnioroczny wskaźnik inflacji podawany przez Główny Urząd Statystyczny

Niniejszy wykaz podaje się do publicznej wiadomości od dnia 28.11.2025 r. do dnia 18.12.2025 r. Szczegółowe informacje odnośnie ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Książ Wielki, ul. Warszawska 17, 32-210 Książ Wielki, tel. 413838002.

REKLAMA0011442749

Dwie czerwone linie Kijowa w planie pokojowym

Grzegorz Kuczyński
Floryda

Minister spraw zagranicznych USA Marco Rubio określił niedzielne rozmowy z delegacją ukraińską na Florydzie jako „produktywne”, choć podkreślił, że „wciąż pozostaje wiele do zrobienia”.

Według informacji portalu Axios negocjacje były napięte, ale produktywne, a głównym tematem była kwestia faktycznej granicy. Źródło RBK-Ukraina potwierdza, że podczas spotkania wiele uwagi poświęcono kwestii terytoriów. Zaznaczyło, że strona amerykańska przekazuje Ukrainie stanowisko Rosji, która domaga się całkowitego wycofania sił ukraińskich z Donbasu.

Strona ukraińska oświadczyła, że nie jest to możliwe ze względu na ograniczenia konstytucyjne, opinię społeczeństwa ukraińskiego, a także niezgodność z rzeczywistą sytuacją. Według Kijowa dyskusja na temat terytoriów powinna rozpocząć się od obecnej linii kontaktu wojsk ukraińskich i rosyjskich.

Ukraina oświadczyła również, że kurs na członkostwo w NATO jest zapisany w konstytucji kraju, dlatego zmiana tego zapisu w celu zawarcia porozumienia pokojowego będzie złym precedensem. CNN dowiedziało się, że podczas negocjacji znaleziono pewien schemat, zgodnie z którym Ukraina nie zrezygnuje z przystąpienia do NATO de iure,



FOT. CHANDAN KHANNA/AFP/EAST NEWS

Delegacjom USA i Ukrainy przewodzili Marco Rubio i Rustem Umierow. Rozmowy skupiały się na „kwestiach spornych” w potencjalnym porozumieniu pokojowym

ale nie będzie w stanie zrealizować tego de facto.

„Amerykanie są gotowi wysłuchać naszych argumentów. Inną kwestią jest to, że ciągle powtarzają: dobrze, możecie mieć 100 proc. racji, ale jest też druga strona, która domaga się tego i tego. Jako mediatorzy musimy zapewnić, abyście doszli do porozumienia pokojowego. Możecie logicznie wyjaśnić swoje stanowisko, ile chcecie, ale jeśli druga strona powie ‘nie’ – co wtedy zrobimy?” – cytuje słowa swojego źródła ukraiński portal.

Z kolei wysoki rangą amerykański urzędnik powiedział

„The Wall Street Journal”, że podczas negocjacji omawiano możliwe terminy przeprowadzenia nowych wyborów na Ukrainie oraz perspektywę wymiany terytoriów między Rosją a Ukrainą. Zaznaczył, że „inne ważne kwestie” pozostają nierozwiązane, w tym charakter gwarancji bezpie-

Kijów i Waszyngton nie mają jeszcze „stuprocentowego porozumienia” co do ostatecznego tekstu porozumienia pokojowego

czeństwa dla Ukrainy ze strony USA i Zachodu, a także kwestia, czy Kreml będzie nadal domagał się międzynarodowego uznania zajętych terytoriów.

Źródło RBK-Ukraina dodało, że Kijów i Waszyngton nie mają jeszcze „stuprocentowego porozumienia” co do ostatecznego tekstu porozumienia pokojowego, ale nazwał negocjacje na Florydzie „kolejnym krokiem naprzód”. Politico pisze zaś, że ukraińska delegacja podczas rozmów na Florydzie „odniosła wrażenie, że Amerykanie na tym etapie chcą ominąć Zełenskigo, dogadać się z Putinem i wrócić do negocjacji z Ukrainą”.

„Prewencyjne uderzenie” na Rosję? NATO nie chce tylko reagować na ataki hybrydowe

Grzegorz Kuczyński
Londyn

- Sojusz Północnoatlantycki rozważa możliwość „prewencyjnego uderzenia” na Rosję w odpowiedzi na ataki hybrydowe - powiedział szef komitetu wojskowego NATO admirał Giuseppe Cavo Dragone.

Według włoskiego admirała „prewencyjny atak” można uznać za „działanie obronne”, jednak „wykracza to poza nasze zwyczajowe myślenie i zachowanie”. Dragone podkreślił, że głównym problemem przy wdrażaniu takich środków są „kwestie jurysdykcji” i określenie, kto dokładnie będzie odpowiedzialny za ich wykonanie.

NATO ma ograniczenia,
- W tej chwili kraje NATO mają znacznie więcej ograni-



FOT. HENNADI MINCHENKO/UKRINFORM

Giuseppe Cavo Dragone, przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO

czeń niż nasi przeciwnicy ze względu na etykę, prawo i jurysdykcję – przyznał Dragone. Zaznaczył jednocześnie, że kraje sojuszu muszą jeszcze znaleźć sposób reagowania

na agresywne działania Rosji. – Sposób osiągnięcia powstrzymania – za pomocą działań odwetowych, prewencyjnych uderzeń – jest tym, co musimy dogłębnie przeanalizować – podsumował szef komitetu wojskowego NATO.

Jednocześnie, jak przypomina „FT”, Sojusz Północnoatlantycki ma pozytywny przykład powstrzymywania Rosji. Do 2024 r. w Morzu Bałtyckim uszkodzone kilka kabli podmorskich, ale po uruchomieniu przez NATO misji Baltic Sentry podobne incydenty ustały.

Europa przejdzie do hybrydowej kontrofensywy?

- Wcześniej, w kontekście aktów sabotażu i incydentów z udziałem dronów, kraje UE zaczęły rozważać „odwetowy atak” na Rosję, w szczególności

ofensywne operacje cybernetyczne i nagłe ćwiczenia wojskowe – jak podają źródła Politico. – Ogólnie rzecz biorąc, Europa i sojusz muszą zadać sobie pytanie, jak długo jesteśmy gotowi tolerować ten rodzaj wojny hybrydowej i czy sami powinniśmy rozważyć możliwość bardziej aktywnych działań w tej dziedzinie – zauważył poseł do Bundestagu Florian Khan.

Jednocześnie rozmówca Politico w NATO podkreślił, że sojusz jest organizacją obronną i podchodzi z podejrzliwością do „operacji ofensywnych”. „Asymetryczne odpowiedzi są ważną częścią rozmowy. Niewątpliwie konieczne są większe wysiłki w zakresie działań hybrydowych” – podkreśliło inne źródło gazety w bloku wojskowym. PAP

Finansowanie bieżącej działalności firm wciąż jest wyzwaniem, ale już nie problemem. Gotówka, która pracuje

Polska gospodarka wchodzi w fazę rekordowego napływu środków europejskich. Warunkiem ich optymalnego wykorzystania przez przedsiębiorstwa będzie odpowiednie zarządzanie finansami, a zwłaszcza unikanie problemów z płynnością. Wsparciem w tym jest coraz bardziej elastyczna oferta pożyczek obrotowych.

Perspektywy gospodarcze na najbliższy rok dają polskim przedsiębiorstwom powody do optymizmu – Komisja Europejska właśnie podniosła prognozy wzrostu PKB na 2026 rok z 3 do 3,5 proc. Za tym przyspieszeniem kryje się przede wszystkim intensywny napływ środków unijnych. Już w tym roku do wykorzystania z Krajowego Planu Odbudowy przewidziano 27 mld zł, a w przyszłym będzie to aż 66 mld zł. Te kwoty mogą realnie wpłynąć na tempo inwestycji w Polsce, ale też postawią przed przedsiębiorstwami szereg wyzwań organizacyjnych i finansowych.

Taki napływ funduszy oznacza konieczność przygotowania się na wzmożony popyt w wielu branżach: od budownictwa i transportu, przez przemysł, po specjalistyczne usługi i technologie. Wymaga to nie tylko inwestycji w moce produkcyjne czy kadry, lecz także zabezpieczenia odpowiedniej płynności finansowej na etapie realizacji kontraktów. To właśnie płynność – a nie brak zamówień – może stać się, zdaniem ekspertów, kluczowym ograniczeniem rozwojowym firm w 2026 roku.

Gospodarka przyspiesza, ale ryzyka rosną

Dane GUS potwierdzają utrzymujący się wzrost gospodarczy: PKB w trzecim kwartale wzrósł o 3,7 proc. w ujęciu rocznym. Przedsiębiorstwa nie tylko utrzymują tempo działalności, ale też zaczynają planować nowe inwestycje i rozwój produkcji. Obok tych pozytywnych sygnałów pojawiają się jednak obawy związane z narastającymi problemami firm z płatnościami, które mogą

ograniczać ich potencjał rozwojowy i hamować realizację nowych projektów, szczególnie tych finansowanych z funduszy unijnych.

Według danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz BIK, na koniec września ponad 301 tys. przedsiębiorstw posiadało przeterminowane zobowiązania wobec banków i kontrahentów, na łączną kwotę 45,2 mld zł. Najbardziej zadłużone pozostają sektory handlu (8,9 mld zł), przemysłu (7,5 mld zł) i budownictwa (5,8 mld zł). To właśnie te branże będą jednocześnie intensywnie zaangażowane w projekty finansowane z KPO, co sprawia, że problem zatorów może się wręcz spotęgować. Badania Instytutu Keralla Research wśród 500 mikro, małych i średnich firm pokazują, że przedsiębiorcy dostrzegają te ryzyka. Utrzymanie płynności finansowej jako zagrożenie wskazało 23 proc. badanych, a problem zatorów płatniczych – 19 proc. Oznacza to, że co piąta firma obawia się, iż brak terminowych wpływów może zahamować rozwój lub wręcz sparaliżować działalność.

Płynność – podstawa rozwoju, nie luksus

Tymczasem w warunkach przyspieszenia gospodarczego utrzymywanie odpowiednich rezerw finansowych staje się wymogiem, a nie jedynie przejawem ostrożności. Zwłaszcza że firmy nadal muszą się mierzyć ze zmieniającymi się cenami surowców czy utrzymującą się presją płacową przy spadającej stopie bezrobocia i dotkliwym braku fachowców na rynku pracy.

Dziś – według danych BIG InfoMonitor – aż 68 proc. firm deklaruje posiadanie rezerw na tzw. czarną godzinę. To o 8 punktów procentowych więcej niż dwa lata temu. Najbardziej zabezpieczone są przedsiębiorstwa z usług i przemysłu – rezerwy posiada odpowiednio 78 proc. i 74 proc. z nich. W dużo trudniejszej sytuacji jest budownictwo (48 proc.) oraz transport (53 proc.), czyli



branże szczególnie wrażliwe na wahania koniunktury. Mimo że korzystanie z własnych zasobów jest rozwiązaniem najłatwiej dostępnym, przedsiębiorcy coraz częściej zastanawiają się, czy angażowanie całej gotówki w projekty inwestycyjne nie zagraża ich płynności. Wzrost zamówień wcale nie musi oznaczać poprawy sytuacji finansowej – bywa wręcz odwrotnie: im większa skala realizowanych kontraktów, tym większe zapotrzebowanie na środki obrotowe.

Pożyczka (czasem) bywa lepsza

Utrzymanie odpowiedniego poziomu rezerw finansowych staje się zatem przejawem zarówno ostrożności, jak i konieczności. Sięgnięcie po własne rezerwy finansowe bywa prostsze, ale z kolei pożyczka obrotowa pozwala na sfinansowanie większej

inwestycji. Włożenie wszystkich zasobów w realizację projektu może mieć wpływ na utrzymanie płynności. Oczywiście nikt nie może zabronić firmom podejmowania aż takich wyzwań. Dobrze przygotowane finansowanie obrotowe nie tylko jednak zabezpiecza płynność i nie narusza rezerw, ale daje także firmie możliwość normalnego funkcjonowania. Ba można je też łączyć z innymi instrumentami, jak choćby z faktoringiem.

Zewnętrzne wsparcie finansowe buforem bezpieczeństwa

W takich warunkach rośnie rola zewnętrznych instrumentów finansowania. Nie polega ona na zastępowaniu zgromadzonych rezerw, lecz na umożliwieniu firmie utrzymania płynności i sprawnego alokowania kapitału w codziennej działalności i inwestycjach.

Warto zauważyć, że pożyczka obrotowa, faktoring czy finansowanie pomocowe (np. przy projektach unijnych) nie muszą być traktowane jako ostateczność ani „koło ratunkowe” w sytuacjach kryzysowych. Coraz częściej stają się integralnym elementem przemyślanej strategii finansowania przedsiębiorstwa. W praktyce oznacza to, że przedsiębiorstwa mogą wykorzystywać takie instrumenty do finansowania większych kontraktów lub projektów wymagających szybkiego zaangażowania środków – np. zakupu materiałów, zatrudnienia dodatkowych pracowników czy wdrożenia nowych technologii. Ponadto dobrze dobrana pożyczka obrotowa czy faktoring pozwala przedsiębiorstwu zachować elastyczność w negocjacjach z kontrahentami i terminach realizacji zamówień.

Dodatkowym argumentem za sięganiem po takie rozwiązania jest rozwój oferty finansowania płynnościowego dla firm, zwłaszcza z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dla przykładu w Agencji Rozwoju Przemysłu znajdą one korzystne oferty pożyczek obrotowych, zarówno standardowych, jak i objętych gwarancją InvestEU, rozwiązujących problem braku wystarczających zabezpieczeń przy realizacji projektu. Z kolei firmy stawiające na ekspansję zagraniczną mogą sięgać po pożyczki obrotowe z gwarancją KUKE.

W czekającym nas okresie intensywnej realizacji projektów unijnych polskie firmy stoją więc przed wyborem: zabezpieczyć płynność i przygotować się na wzrost skali działalności albo ryzykować utratę szans rozwojowych z powodu braku kapitału.

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,22

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,53

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,81

JEN
100 JPY

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 01.12.2025, G. 12:00

Przestaniesz się dziwić, że pierogi i grzane
wino na jarmarku kosztują majątekAgata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl**Zapach kusi, ale cena już niekoniecznie. Za chwilę internet będzie pulsował od zdjęć i filmów, które ukażą przedświąteczną drożyznę.**

21 listopada zaczęły się jarmarki bożonarodzeniowe w największych miastach Polski. Pierogi, grzane wino, bigos, ale też churrosy, pielmieni i langosze do świąt muszą zarobić na ich sprzedawców. A jak sprawdził, nie jest to łatwe zadanie.

Rozpoczynają się jarmarki bożonarodzeniowe i mają na siebie zarobić

Jarmarki bożonarodzeniowe w Polsce to prawdziwe świąteczne centra handlowe i gastronomiczne. Można na nich znaleźć szeroki asortyment produktów, który można podzielić na trzy główne kategorie: rękodzieło i ozdoby, regionalne smakołyki oraz ciepłe napoje i potrawy.

Od 21 listopada niemal do samych świąt potrwać jarmarki m.in. w:

- Poznaniu (tu już od 15.11),
- Gdańsku,
- Wrocławiu,
- Bydgoszczy.

Co roku tradycyjne polskie smaki przeplatają się ze spe-

cjałami z różnych zakątków świata. Kto ma ochotę na pierogi z kapustą i grzybami, oscypek albo makowca, niekiedy musi najpierw ominąć budki z węgierskimi langoszami i hiszpańskimi churrosami.

Uczestnicy-wystawcy jarmarków świątecznych starają się wybierać pewniaki, bo jeśli sprzedaż nie będzie szła, zamiast zarobku, zaczną liczyć stratę. A tego w złotym sezonie dla handlu nikt nie chce.

Przed Bożym Narodzeniem klient jest w stanie wydać więcej, by poczuć klimat i jest bardziej skłonny głębiej sięgnąć do kieszeni, nawet jeśli kubeczek grzanego wina kosztuje 20-30 zł. Czy 250 ml aromatycznego gorącego napoju musi aż tyle kosztować?

Ile wystawcy płacą za stoisko na jarmarku świątecznym w 2025 roku?

Zagłębiamy do cenników jarmarków bożonarodzeniowych 2025, ale nie tych przeznaczonych dla klientów stoisk, a dla wystawców.

Na początek cennik prestiżowego jarmarku w Gdańsku. Ile trzeba zapłacić na stoisko pod rzemiosło, artystów i artykuły spożywcze? W strefie premium na Targu Węglowym - Drodze Królewskiej 10,8 tys. zł stragan 6 mkw., poza tą strefą 9950 zł. Większy domek 8 mkw. to już koszt 13,7 tys. w strefie premium i 13 tys. poza nią.

**W weekendy świąteczny jarmark w centrum Poznania przeżywa prawdziwe oblężenie**

Dodatkowy koszt to wypożyczenie ludy, koszt doprowadzenia prądu 1,1 tys. zł (rozliczenie wg licznika), dystrybutor wody 500 zł.

Gastronomia płaci od 7,6 tys. zł za domek 6 mkw., 9,5 tys. zł za 8 mkw. i 12,7 tys. zł za 8 mkw. z wyposażeniem, czyli okap z wentylatorem, stoły, ludy i panel ścienny.

Tańszy jest kram o powierzchni 2 mkw., 4,9 tys. zł. Ale już powierzchnia typu kontener kosztuje 15 tys. zł.

To nie koniec. Trzeba zapłacić prowizję od przychodu w wysokości 10 proc.

Inny przykład pochodzi z Bydgoszczy. Tu opłata za uczestnictwo w Jarmarku składa się z opłaty eksploata-

cyjnej z tytułu najmu stoiska i zróżnicowanej kwoty zależnej od rodzaju towaru wskazanego przez wystawcę w karcie zgłoszenia:

- 3,3 tys. zł brutto - produkty rękodzielnicze wyrobione przez wystawcę, produkty naturalne (ekologiczne, organiczne),
- 4 tys. zł brutto - artykuły i produkty masowej produkcji (skarpety, czapki, szale, stroiki, figurki i ozdoby świąteczne),
- 5 tys. zł brutto - artykuły spożywcze,
- 6 tys. zł brutto - gastronomia (bez sprzedaży alkoholu),

- 10 tys. zł brutto - gastronomia ze sprzedażą alkoholu oraz sprzedaż alkoholu.

Koszt wyłączności obejmuje - oprócz ceny podanej w regulaminie za najem domku - 10 000 zł brutto.

Zatrudnienie obsługi stoiska świątecznego to kolejny spory koszt

Koszt stoiska to dla wystawcy dopiero część wydatków. Swoje kosztuje towar i zatrudnienie pracowników, często sezonowych. Praca na jarmarkach bożonarodzeniowych w dużych polskich miastach (takich jak Kraków, Wrocław, Poznań czy Gdańsk) to jedna z najstabilniejszych ofert za-

trudnienia sezonowego w okresie zimowym.

Najczęściej poszukiwani są pracownicy do bezpośredniej obsługi stoisk, w tym do sprzedaży jedzenia i napojów (np. grzańca, gorącej czekolady, churrosów, popcornu) oraz upominków, ozdób i słodczy.

- Praca rozpoczyna się zazwyczaj około 21 listopada i trwa standardowo do 23 grudnia. Należy jednak pamiętać, że w niektórych lokalizacjach jarmarki są otwarte dłużej, nawet do 7 stycznia 2026 roku.
- Wymagania: Kluczowe jest posiadanie książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych (sanepidowskiej). Ponadto, pracodawcy oczekują pozytywnego podejścia, umiejętności pracy z klientem oraz podstawowej znajomości języka angielskiego, co jest niezbędne w kontakcie z turystami.
- Wynagrodzenie: Stawki godzinowe kształtują się na poziomie 30-47 zł brutto. Najbardziej efektywni pracownicy mają szansę zarobić do 330 zł brutto za dzień pracy, wynika z danych grupy Progres.

Jest to szczególnie popularna forma dorabiania dla studentów i uczniów w wieku 16-26 lat, ponieważ wiele ofert jest celowo kierowanych do osób posiadających ten status. ©©

**Tradycyjne smaki, rodzinne atrakcje****Tak było na Jarmarku Świątecznym 2024 w Świecie**

Polska siedzi na ogromnym źródle energii

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Energia geotermalna w Polsce nabiera realnych kształtów – przekonuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Piotr Dziadzio, były główny geolog kraju i kierownik Pracowni Sedymentologii i Geologii Strukturalnej w Instytucie Nafty i Gazu. - Polska dysponuje znacznym potencjałem geotermalnym, który można wykorzystać w ciepłownictwie systemowym i indywidualnym, ale potrzebujemy wsparcia instytucji, funduszy i programów pilotażowych - mówi.

Polska z ogromnym potencjałem geotermalnym

Skoro Polska dysponuje tak dużym potencjałem geotermalnym, dlaczego nadal tak niewiele złóż jest eksploatowanych?

Jeżeli chodzi o geotermię, to Polska ma spory potencjał, dobrze rozpoznany. Mamy w Polsce wykonanych ponad 1300 otworów w tej chwili od głębokości powiedzmy 3000 metrów i głębiej, które dobrze definiują obraz temperatury wnętrza Ziemi do tej głębokości. Mamy również dobrze wykonane mapy rozkładu temperatury w Polsce, więc te dwa elementy są bardzo istotne do tego, żeby mówić o potencjale geotermalnym Polski. I również potencjał geotermalny Polski powinniśmy podzielić na takie trzy obszary. Płytkiej geotermii, czyli geotermii, która nie sięga głębiej niż do 300 metrów, ale średnio to jest 100-200 metrów. Płytką geotermią ma temperaturę od około 10 do maksymalnie 40-45 stopni C. Drugi obszar, to jest geotermia średniotemperaturowa, czyli powyżej 45 stopni, a maksymalnie sięgająca do 100-120 stopni Celsjusza. Trzeci obszar to jest geotermia wysokotemperaturowa, zdecydowanie powyżej 100 stopni Celsjusza i może nawet sięgać około 200.

Jak możemy to wykorzystać?

Tę geotermię możemy podzielić na sposób jej wykorzystania. Płytką geotermią, niskotemperaturową dotyczy obszaru praktycznie całego naszego kraju, dlatego że ten potencjał geotermalny, który posiadamy na głębokości 100 czy 200 metrów jest generalnie stały w granicach 10, 12, miejscami 16 stopni, a przy zastosowaniu gruntowych pomp ciepła to ta energia jest do pozyskania. Sprawność takiej pompy ciepła, w stosunku do pompy ciepła, która jest montowana na zewnątrz (najczęściej jest to

pompa powietrzna), jest zdecydowanie wyższa, bo jest 4,5 do nawet 5 COP, natomiast pomp ciepła powietrznych jest w granicach 3. Czyli jakby czterokrotnie możemy tę temperaturę podnieść za pomocą pompy ciepła i wtedy z takich 10 stopni z gruntu uzyskujemy 40 i odpowiednio więcej stopni. Drugi typ geotermii to jest ta średniotemperaturowa powiedzmy od 45 do tych 100-120 stopni i ona obejmuje obszar nawet 50 proc. naszego kraju. 50 proc. to jest bardzo dużo, ponieważ w obszarze po pierwsze Niżu Polskiego, gdzie zbiorniki z wodą geotermalną już fizycznie mamy w utworach kredy dolnej, jury dolnej i zakres temperatur tam rozpoznany jest w granicach od 20 nawet do 90 stopni i głębokość jest też sensowna, bo od 700 do tych 4000 metrów. Niżu Polskim ten cały pas tej dobrej geotermii ciągnie się od Szczecina praktycznie po północne obrzeżenie Gór Świętokrzyskich. To jest duży obszar, dobrze rozpoznany geologicznie. Mamy również wysoki potencjał w Niece Podhalańskiej. To są Karpaty wewnętrzne już na południe, czyli Podhale, rejon od obszaru na południe od Nowego Targu do Zakopanego. To jest ten obszar pomiędzy nimi i tam ten potencjał jest też duży. Tam głębokości występowania wód termalnych są w granicach od 600 metrów nawet do 3500 metrów, a ostatnio wyniki otworu Bańska PGP-4 dają nam dodatkowy potencjał wód geotermalnych o wyższej temperaturze nawet powyżej 110 stopni na głębokości w granicach 5000 metrów. Niższy potencjał mamy w Sudetach i na bloku przedsudeckim z zakresem temperatur od 20-45 do 90 st. C przy głębokościach sięgających od 0 do 2500 m oraz w podłożu Karpat zewnętrznych. Jeśli chodzi o tę wysokotemperaturową geotermię, to jest to geotermia, która dotyczy głównie ciepła suchych skał. Do otworu, który nawiercił gorące skały, wprowadza się wodę, woda ogrzewa się od skał, na świecie czasami się produkuje gorącą wodę, czasami nawet parę wodną, która może służyć nawet do produkcji energii elektrycznej, ale to zależy od warunków geologicznych. Niemniej jednak w Polsce mamy nieduży potencjał tej wysokotemperaturowej. To jest rejon Gorzowa Wielkopolskiego, rejon Dębna, Szklarskiej Poręby, to Sudety tutaj, jakiś niewielki obszar w rejonie Lubelszczyzny i rejon też Krośniewic. To są takie obszary, na które powinniśmy spojrzeć szerzej i przygotować projekt, który byłby takim projektem doświadczalnym,



FOT. 123RF

bo powinniśmy ten obszar badać, ponieważ ten potencjał mamy i powinniśmy go wykorzystać w kontekście chociażby dostarczenia większej ilości źródeł odnawialnych, źródeł ciepła itd. W Polsce mamy na dzień dzisiejszy udokumentowanych 43 złoża wód termalnych. Liczba złóż objętych koncesją wynosi 26, a obecnie prowadzone jest wydobycie tylko z 19. Zatem to jest mało w stosunku do całego potencjału, o którym wiemy i którym dysponujemy. Należy ten potencjał rozwijać, bo on jest naprawdę duży i ma to ogromny sens.

Brak programów i wysokie nakłady inwestycyjne

Dlaczego jest tak mało eksploatowanych?

Ponieważ wcześniej nie było programów, które by sensownie zarządzały tym potencjałem. I nie ukrywam, że moją inicjatywą było, będąc głównym geologiem kraju, to, abyśmy zmotywowali jeszcze bardziej samorządy do wykorzystania energii geotermalnej, i powstał taki pomysł projektu „Udostępnienia wód termalnych”. Były dwie jego edycje. W pierwszej edycji wyłoniony został piątka otworów do finansowanych z budżetu, czyli z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. A w drugiej edycji, która się również zakończyła, już zakwalifikowanych zostało 30 projektów do wiercenia otworów geotermalnych w 100 proc. finansowanych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tego brakowało. Czyli nie poszukiwań wody termalnej, tylko udostępnienia tej wody do budowy infrastruktury, głównie ciepłowni, głównie ciepłowni opartej na niej. Teraz trwają dopiero prace wiertni-

cze, ale myślę, że za kilka lat projektów budowy ciepłowni geotermalnych powinniśmy mieć co najmniej kilkanaście. Dzisiaj takich ciepłowni geotermalnych, wliczając do tego otwartą niedawno w Kole, mamy siedem. Więc to nie jest źle, ale to jest za mało, żebyśmy mówili o efektywnym wykorzystaniu energii geotermalnej w Polsce. Musimy pamiętać, że ten proces jest skomplikowany.

Z tego powodu jest tak mało otworów?

Dlatego, że to jest długi proces od zaprojektowania do realizacji i dość kosztowny. Przykładowo, otwór do głębokości dwóch kilometrów to jest koszt 11 do 15 mln zł. To jest sam otwór, natomiast nie mówimy tutaj o późniejszych kolejnych otworach i budowie całej ciepłowni, czy też instalacji systemowej wykorzystującej ciepło geotermalne.

Kiedy mogłyby powstawać w Polsce elektrociepłownie geotermalne z tych projektów?

To jest perspektywa najbliższych 10 lat, dlatego, że jeśli z tych 45 otworów, o których wspominałem, które zostały zatwierdzone i przyznane im zostało finansowanie, przynajmniej połowa zostałaby zaadaptowana do dalszych prac i będzie odbiorcą ciepła, to budowa takiej elektrociepłowni, jest w granicach od odkrycia, udokumentowania zasobów i budowy koniecznej infrastruktury nie więcej niż 5 lat. Czyli w najbliższych 10 lat moglibyśmy z tych 7 obecnie działających zrobić 20, ale trzeba to pilnować, trzeba to wspierać i trzeba pomagać. Ważnym elementem jest to, że samorząd, który jest beneficjentem środków z Narodowego Funduszu Obrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dostaje 100 proc. na ten pierwszy otwór. Natomiast później nie ma już łatwych pieniędzy

i tutaj działania realizowane przez Geotermię Polską miały wspierać rozwój oraz wiercenie kolejnych otworów, i również finansować działania rozwojowe. I to powinno być dalej realizowane. Nam brakuje tego, żebyśmy inwestowali w rozwój wszystkich tych wspomnianych obszarów geotermii poprzez różne projekty, które byłyby w pełni finansowane lub też w jakimś stopniu finansowane ze środków publicznych, albo prywatny biznes, albo jakoś wspólnie ze środkami publicznymi. Tej ścieżki więc nam brakuje, a ja sądzę, że byłoby za interesowanie w tym zakresie, bo prywatni inwestorzy są, prywatne firmy są, które chciałyby, jednak nie ma tej ścieżki przećwiczonej i to powinno zostać wprowadzone również u nas w kraju.

A działanie dużych spółek energetycznych? One by mogły się w to zaangażować.

Jak najbardziej. Szczecin się przygotowuje do takich właśnie rozwiązań. Szczecin w oparciu o spółkę komunalną. Tam również właśnie PGE jest zainteresowane budową ciepłowni geotermalnej; Poznań się również przygotowuje. Łódź mówi o tym, Kraków jest też zainteresowany produkcją w ramach działalności MPEC-u, produkcją ciepła czy wykorzystaniem ciepła geotermalnego w ramach swojej działalności biznesowej. Pamiętajmy natomiast, że wiercenie otworu, mimo nawet, że mamy rozpoznaną dobrze geologię, to wiąże się z pewnym ryzykiem. Tak jak ze złożami węglowodorów, to jest dokładnie tak samo. Bywa tak, taki przykład z mojego doświadczenia, że otwór wiercony na złożu węglowodorów był negatywny, więc to tak też może wyglądać. Nigdy nie ma tej stuprocentowej pewności. Ryzyko zawsze jest w tym biznesie dość spore.

Ograniczenia, nad którymi musimy pracować

Jakie mamy bariery przede wszystkim?

To są wysokie nakłady początkowe. To, o czym powiedziałem, i ryzyko geologiczne. Następne mamy te ryzyka związane już z samym złożem, jak ono będzie pracowało. Ile ono będzie produkowało wody geotermalnej i ile tej wody będziemy mogli zatłoczyć z powrotem do górotworu. Bo to jest ważne. I o czym wspominałem na początku mojej wypowiedzi - otwór geotermalny jest pierwszym takim inicjującym dopiero budowę elektrociepłowni czy ciepłowni. Pobierając z niego wodę po odbiorze ciepła musimy coś z nią zrobić. Dlatego potrzebne jest odwiercenie drugiego, trzeciego, czasami nawet czwartego otworu, żeby te 200 tys. metrów sześciennych można było zatłoczyć z powrotem do zbiornika geotermalnego. Warunki geologiczne i parametry złożowe często nie sprzyjają i nie da się do jednego otworu zatłoczyć tej wydobytej ilości wody, wówczas zatłacza się do dwóch lub trzech. I to są te bariery złożowe, o których mówimy. Natomiast oczywiście mamy czynniki również związane jakby z technologią i obsługą i stopniem wykorzystania instalacji geotermalnej. Dlatego że generalnie mamy okres jesienno-zimowo-wiosenny do wykorzystania w sieciach ciepłowniczych ciepła. Natomiast żeby ekonomika tego przedsięwzięcia miała sens, to to ciepło powinno być wykorzystywane cały czas, w ciągu całego roku.

W jakim stopniu energia geotermalna może realnie przyczynić się do transformacji energetycznej kraju w perspektywie najbliższych 10-20 lat?

Fatih Birol, to jest dyrektor wykonawczy Międzynarodowej Agencji Energii podczas Forum w Davos powiedział, że prognozy Międzynarodowej Agencji Energii są takie, że do 2030 roku moc energii geotermalnej, jaka jest prognozowana do zagospodarowania może się nawet potroić. Zatem to jest taka perspektywa na świecie. Ja myślę, że my musimy celować również w te wartości i ten kierunek. A myślę, że jak zostaną zrealizowane te otwory, o których powiedziałem i pojawią się projekty budowy ciepłowni, to będzie to właśnie efekt tego potrojenia. Ale obszar ten wymaga wsparcia politycznego, finansowego i merytorycznego instytucji, które mają w tym zakresie kompetencje. ©

REKLAMA0011443280

Gmina Jerzmanowice-Przeginia

32-048 Jerzmanowice, ul. Rajska 22

tel. (12) 389-52-47

WÓJT GMINY JERZMANOWICE-PRZEGINIA

informuje, że w dniu 3.12.2025 r. na okres 21 dni na tablicy Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.jerzmanowice-przeginia.pl został umieszczony wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do oddania w najem.

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:

12 6 888 444, 508 26 26 84

Kraków, ul. Zabłocie 43 A

reklama.krakow@polskapress.pl

0011440792



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY

12 650 97 10



Cmentarz RAKOWICE

ul. Rakowicka 31a

tel. 12 411 67 58



ul. Bochnaka 7

tel. 12 650 97 10



Cmentarz BATOWICE

ul. Reduta 3c

tel. 12 452 31 10



ul. Prądnicka 41

tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

REKLAMA0011440786

KARAWAN

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYCJE OD 1981 ROKU

GRUPA



CAŁĄ DOBĘ

12 411 11 11

12 658 21 11

również w

Niedziele i Święta

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul. Rakowicka 26a

12 222 00 30

ul. Reduta 3B

12 222 50 49

Cm. Batowice

12 413 63 46

ul. Rakowicka 33a

12 412 89 83

ul. Wrocławska 8

12 631 77 95

Cm. Grębałów

12 645 14 35

Krakowskie Krematorium

ul. Wielogórska 20

12 413 33 33

Sieroszewskiego 5

12 686 61 45

cała doba

ul. Dolnych Młynów 3

12 632 11 22

ul. Bieżanowska 24

12 658 21 11

cała doba

ul. Ćwiklińskiej 10

606 793 279

REKLAMA

AB.6740.1.12.2025

OBWIESZCZENIE STAROSTY WIELICKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie **art. 10** oraz **art. 49** ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j. Dz.U. 2024 poz. 572) oraz **art. 11 f ust. 3 i 4**, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. 2024 poz. 311) **zawiadamiam, że Starosta Wielicki:**

w dniu 28.11.2025 r. wydał decyzję znak: AB.6740.1.12.2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.

Rozbudowa drogi gminnej 560900K - ul. Powstania Styczniowego klasy technicznej G (główna) wraz z budową i przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej w miejscowości Wieliczka, gmina Wieliczka, powiat wielicki, województwo małopolskie

Inwestycja projektowana jest na działkach położonych w **obrębie 0001 Wieliczka**, jedn. ew. 121905 4 Wieliczka – obszar miejski powiat wielicki, województwo małopolskie

1. **Nieruchomości objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji:** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

• **między liniami rozgraniczającymi teren inwestycji**, w projektowanym pasie drogowym drogi gminnej nr 560900K, na działkach nr: **721/6** (721/5), **1872/2**, **722/17** (722/14), **722/19** (722/16), **776/8**, **724/48** (724/13), **724/50** (724/14), **724/56** (724/29), **724/52** (724/21), **724/54** (724/22), **724/58** (724/41), **759/8**, **760/4** (760/1), **763/4** (763/1), **764/4** (764/1), **768/4** (768/1), **769/4** (769/1), **776/6**, **776/7**, **1876/2**, **776/17**, **776/21**, **776/22**, **776/27** (776/19), **776/31** (776/23), **776/29** (776/24), **780/4** (780/3) oraz na części działek ew. nr: **776/9**, **776/10**, **776/26** (776/13)

• **między liniami rozgraniczającymi teren inwestycji**, w projektowanym pasie drogowym innej drogi publicznej, tj. drogi wojewódzkiej nr 966, na działce nr **776/25** (776/13)

2. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, niezbędne do realizacji inwestycji, objęte obowiązkiem przebudowy **innych dróg publicznych, na częściach działek**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

• na działkach nr: **776/28** (776/19), **776/32** (776/23)

3. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, niezbędne do realizacji inwestycji, objęte obowiązkiem **budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

• na części działek nr: **721/7** (721/5), **722/18** (722/14), **722/20** (722/16), **724/44**, **724/55** (724/22), **724/59** (724/41), **724/40**, **759/12**, **759/9**, **767/3**, **760/5** (760/1), **763/5** (763/1), **764/5** (764/1), **768/5** (768/1), **769/5** (769/1), **771/1**, **781**, **772/1**, **780/1**, **777/2**, **776/28** (776/19), **776/30** (776/24), **776/32** (776/23), **780/5** (780/3), **772/3**

4. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, w terenie niezbędnym do realizacji inwestycji, w terenie objętym obowiązkiem **rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

• na części działek nr: **722/18** (722/14), **722/20** (722/16), **759/9**, **761**, **767/3**, **1876/1**, **781**, **772/1**, **772/3**, **780/1**, **780/5** (780/3), **776/28** (776/19), **776/30** (776/24)

5. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, niezbędne do realizacji inwestycji **objęte obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia po-

działu i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

• na części działek nr: **721/3**, **722/18** (722/14), **724/44**, **724/59** (724/41), **771/3**, **774/1**, **780/5** (780/3), **776/30** (776/24)

6. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, w terenie niezbędnym do realizacji inwestycji, w terenie objętym obowiązkiem **przebudowy urządzeń wodnych** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. f ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

• na części działek nr: **721/3**, **722/20** (722/16), **759/7**, **759/9**, **761**, **767/3**, **759/11**, **760/3**, **767/1**, **781**, **772/1**, **772/3**, **1876/1**

7. Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi, które stanowią **tereny wód płynących, zgodnie z art. 20a** ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

• działka nr: **1751**

Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

– zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń;

– uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi;

– uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych;

– uprawnia do wydania przez właściwy organ dziennika budowy.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, jeżeli dotychczasowy właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z treścią przedmiotowej decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieliczce, ul. Słowackiego 29, w godzinach pracy urzędu, tj. pon. 7.30-17.00, wt.-czw. 7.30-15.30., pt. 7.30-14.00, po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu pod nr 12 399 97 40.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Małopolskiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, za pośrednictwem Starosty Wielickiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka i Starostwa Powiatowego w Wieliczce oraz publikacji w prasie lokalnej.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Wielickiego. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

eprasa.pl b8e7703397

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 508 26 26 84, 797 607 880
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: aneta.jagus@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 888-025-123.

Praca

SZUKAM PRACY

EMERYTKA zaopiekuje się starszą osobą Tel. 662-264-400.

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

ŁAZIENKI kompleksowo 692-932-258.

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zleczisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Lidia Piskorz

z domu Hubisz

Najukochańsza Mama i Babcia
Przeżywszy lat 81, opatrzona Św. Sakramentami,
zasnęła w Panu dnia 27 listopada 2025 r.

Msza Święta Żałobna przy Zmarłym
odprawiona zostanie w piątek, dnia 5 grudnia 2025 r.
o godz. 13:00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Syn, Synowa i Wnuk

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Maria

Wolska-Sorokoput

Lekarz

Najukochańsza Mama i Babcia
Przeżywszy lat 101, zmarła 28 listopada 2025 r.
Msza Święta żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w czwartek, dnia 4 grudnia 2025 r. o godz. 13.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Córka z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 26 listopada 2025 roku,
przeżywszy lat 93, odszedł od nas

śp

Jerzy Godłowski

Ukochany Mąż, Ojciec Śp. Tomasza i Wujek

Ceremonia Pogrzebowa przy Zmarłym
odbędzie się w czwartek 4 grudnia 2025 roku
o godzinie 13.00 od bramy głównej
cmentarza na Salwatorze,
o czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

Pewni współczucia prosimy o nieskładanie kondolencji.

Lilia

zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80

KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07

KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121

CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130

CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY

507 111 211

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu Burmistrz Miasta i Gminy Książ Wielki ogłasza

ustny przetarg ograniczony

na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Książ Wielki na cele rolne:

1. Część działki nr 168/2 obręb 0013 Łazy o pow. 0,8100 ha, KR1M/00047966/2.
Przetarg odbędzie się w dniu 14.01.2026 r., godz. 9.00 w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 567 zł.
2. Część działki nr 232 obręb 0007 Głogowiany o pow. 0,6900 ha, KR1M/00046640/4.
Przetarg odbędzie się w dniu 14.01.2026 r., godz. 10.00 w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 483 zł.
3. Część działki nr 500/1 obręb 0012 Książ Wielki o pow. 0,2300 ha, KR1M/00000537/5.
Przetarg odbędzie się w dniu 14.01.2026 r., godz. 11.00 w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 115 zł.
4. Część działki nr 105/3 obręb 0002 Boczkowice o pow. 0,3200 ha, KR1M/00048547/6.
Przetarg odbędzie się w dniu 14.01.2026 r., godz. 12.00 w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 160 zł.

Czynsz dzierżawny ww. działek objętych niniejszym ogłoszeniem jest zwolniony z podatku VAT zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 20 grudnia 2013 r. (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 832).
Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki ul. Warszawska 17, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: <https://bip.malopolska.pl/ugksiazwielki> oraz na stronie <https://www.ksiazwielki.eu/>
Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Książ Wielki ul. Warszawska 17, pokój nr 13, tel. 41 3838002.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy Książ Wielki ogłasza ustny przetarg ograniczony

na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Książ Wielki na cele rolne:

1. Działka nr 205/1 obręb 0011 Książ Mały – Kolonia o pow. 0,4000 ha, KR1M/00064011/8.
Przetarg odbędzie się w dniu 15.01.2026 r. godz. 9.00. w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 200 zł
2. Część działki nr 100/1 obręb Książ Mały o pow. 0,6800 ha, KR1M/00048396/2.
Przetarg odbędzie się w dniu 15.01.2026 r. godz. 10.00. w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 476 zł
3. Część działki nr 11 obręb 0021 Zarzyszyn o pow. 5100 ha, KR1M/00065250/2.
Przetarg odbędzie się w dniu 15.01.2026 r. godz.11.00. w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 357 zł.
4. Część działki nr 164 obręb 0016 Moczydło o pow. 0,5500 ha, KR1M/00046719/9.
Przetarg odbędzie się w dniu 15. 01.2026 r. godz. 12.00. w Sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki. Cena wywoławcza czynszu dzierżawy wynosi 385 zł.

Czynsz dzierżawny ww. działek objętych niniejszym ogłoszeniem jest zwolniony z podatku VAT zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 20 grudnia 2013 r. (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 832).
Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki ul. Warszawska 17, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: <https://bip.malopolska.pl/ugksiazwielki> oraz na stronie <https://www.ksiazwielki.eu/>
Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Książ Wielki ul. Warszawska 17, pokój nr 13, tel. 41 383 80 02.

Nie wierzcie we wszystko, co napiszą albo powiedzą, albo nawet w to, co zobaczycie na własne oczy



Anna Popek na Instagramie o wiadomościach w internecie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Janja Lesar chce pobyc sama

W wywiadzie dla Kozaczka tancerka wyznała, że zdecydowała się na przerwę w wieloletnim związku z Krzysztofem Hulbojem. – Po raz pierwszy chcę pobyc sama – powiedziała. I dodała: – Zawsze miałam wolny, artystyczny zawód. Boję się, co zrobię, jak nie będę miała pracy. Ale samotności się nie boję. Nawet trochę się cieszę na nią.

Marina Łuczenko-Szczesna zrobiła ciekawą bombkę

Piosenkarka pokazała choinkę, którą właśnie ozdobiła salon w posiadłości w Hiszpanii. Na zamieszczonym przez Marinę na InstaStories nagraniu widzimy, jak jej mąż i mała córeczka z podziwem wpatrują się w udekorowane drzewko. Wśród ozdób wypatrzeć można bombkę ze zdjęciem dwójki pociech celebryckiej pary.

Andrzej Duda nie chce spekulacji

Były prezydent zdradził w internecie, że wysokość jego emerytury wynosi 9349 zł. „Po trzech miesiącach otrzymywania prezydenckiej »odprawy« dostałem na konto pierwszą prezydencką »emeryturę«. Zobaczcie, żeby nie było spekulacji” – napisał. A w Radiu Zet powiedział: – Biorąc pod uwagę wymagania, jakie życie stawia byłemu prezydentowi, że trzeba się przyzwoicie ubrać, gdzieś pojechać, kogoś zaprosić do restauracji, to emerytura prezydencka nie jest w Polsce przesadnie wysoka. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Podróże z Agatą Christie i Sir Davidem Suchetem TVP Dokument, 19:10

Fascynująca opowieść o podróży inspirowanej wyprawą z 1922 roku. Agatha Christie wraz z mężem Archiem wyruszyła w trasę po ówczesnym Imperium Brytyjskim. Sir David Suchet wyrusza w podróż jej śladami. Kolejne odcinki w kolejne dni.

Duster

HBO, 20:00

Lata 70. XX wieku na południowym zachodzie USA. Główny bohater, kierowca do zadań specjalnych, pracuje dla rosnącego w siłę przestępczego syndykatu. Gdy w mieście pojawia się młoda, zdeterminowana agentka, robi wszystko, by rozbić to imperium.

Montmartre

Epic Drama, 21:00

Paryż, 1899 rok. Céleste, tancerka w kabarecie, próbuje odnaleźć rodzeństwo, z którym została rozdzielona jako dziecko. Arsène, młody inżynier z zamożnej dzielnicy, przygotowuje się do przejścia fabryki ojca. Rose, praczkę z przedmieść, ukochany zabiera do domu publicznego, gdzie zostaje uwięziona. Żadne z nich nie wie, że łączą ich więzy krwi...

Mały Zgon

Metro, 23:00

Serialowa podróż przez świat narkotykowych karteli, gangsterów rządzących więzieniem, skorumpowanych stróżów prawa i podziemnego pokera rozgrywanego o miliony.

KRZYŻÓWKA NR 185

Poziomo:

- 3) pięciogwiazdkowy obiekt w Sopocie,
- 10) gatunek ryby, diabeł morski,
- 11) roślinny symbol zdrowia,
- 12) ...Mazowiecki, miasto przy ujściu Narwi do Wisły,
- 14) ptak z rodziny sokołów,
- 15) oddział wewnętrzny w szpitalu,
- 16) gatunek małego ptaka wędrownego, rudzik,
- 19) Ewa, zagrała w filmie „Kogel-mogel”,
- 23) mankiet wykonany z koronki,
- 27) niezbędny do oddychania,
- 28) rosówka na haczyku,
- 29) samowolna ucieczka z wojska,
- 30) metalowa listwa u drzwi,
- 33) Johannes, niemiecki kompozytor i pianista,
- 37) rasa psa gończego,
- 38) ... Płacz w Jerozolimie,
- 39) bliźniaczy brat Romulusa,
- 40) resztki wiekowego pałacu,
- 41) film z rolą Roberta De Niro.

Pionowo:

- 1) sztuczny pierwiastek o symbolu Am,
- 2) Artur, dziennikarz i artysta kabaretowy,
- 3) garaż dla awionetki,
- 4) ustawiane na sklepowych półkach,
- 5) Czarny ..., czyli Afryka,
- 6) imię Monka, filmowego detektywa,
- 7) ryba, która razi prądem,
- 8) ... ewolucji, ogłoszona przez Darwina,
- 9) ptak z królewskiej uczty,
- 13) Wielki lub Mały na niebie,
- 17) dokumenty w archiwum,
- 18) pokarm dla matek pszczołich,
- 20) pierwszy arcykapłan żydowski,
- 21) pilśniowa lub kompaktowa,
- 22) drobny ptak leśny,
- 24) prawdziwek lub zielonka,
- 25) kamienie do mielenia ziarna,
- 26) dzierzawa lokalu, pacht,
- 30) imię autora powieści „Dżuma”,
- 31) gwałtowne wzruszenie, uraz psychiczny,
- 32) dodatkowe obciążenie statku,
- 34) np. Zyndram z Maszkowic,
- 35) był nim Aleksander Fredro,
- 36) mężczyzna o ciemnych włosach.



REKLAMA 0010990486

DZIENNIK POLSKI
w prenumeracie
z Tele Magazynem

📞 12 312 53 88

TELEMAZYN

ROZWIĄZANIE NR 184

S	T	R	O	N	N	I	K		M	O	R	C	I	N	E	K
Z		E		I			A	Y	G	O			Z		I	O
Y		G		E	F	E	B			N	U	D	A		E	L
B	E	R	Y	L		T	A	R	Z	A	N		B	O	M	B
E						O	W	O	C			L	I	G	A	O
R	U	S	Z	T		S	Z	A	R	I	K		N	A	C	J
	C	B		S		E			Z		E		R		A	
M	I	N	I		M	A	K	S	B	A			L	O	D	Y
	S		O													
S	K	O	R	E	K											
T		B		R												
A	N	E	M	O	N											
T		R		T												
U	G	O	R	Y												
T	N		K	A	R	A	W	A	N	I	N	G		T		O

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Ciekawość poprowadzi cię dzisiaj do odkryć. Horoskop dzienny stanowczo radzi słuchać ludzi uważnie i wykazywać się elastycznością.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na relacjach. Horoskop na dziś zapowiada, że ciepła rozmowa przyniesie ulgę i pozwoli odzyskać równowagę emocjonalną. **Baran (21.03 - 19.04)** Dziś zabłyśniesz naturalnym urokiem. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by przejąć inicjatywę. Otoczenie chętnie za tobą podąży.

Byk (20.04 - 20.05)

Porządek w planach doda ci sił. Horoskop dzienny stanowczo radzi zrobić krótką przerwę i spojrzeć na to, co cię czeka z innej perspektywy. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Harmonia dnia sprzyja zgodzie. Horoskop na dziś radzi podjąć dialog – nawet trudny. Osiągniesz dzięki temu upragnioną równowagę. **Rak (22.06 - 22.07)** Zaufaj swojej determinacji. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie zapowiada, że jedno konkretne działanie znacząco przybliży cię do celu.

Lew (23.07 - 22.08)

Optymizm doda ci skrzydeł. Horoskop dzienny to wskazówka, by postawić na spontaniczność i dać się porwać miłym niespodziankom. **Panna (23.08 - 22.09)** Dzień sprzyja cierpliwej pracy. Horoskop na dziś stanowczo zapowiada, że mały krok wykonany teraz, przyniesie trwałe, dobre efekty. **Waga (23.09 - 22.10)** Kreatywność wzrośnie. Horoskop dzienny na wtorek radzi zanotować pomysły, bo mogą zaowocować cenną zmianą w przyszłości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Odnajdziesz spokój w drobnych gestach. Zaufaj intuicji i działaj łagodnie. Horoskop dzienny zapowiada, że sporo dzięki temu osiągniesz. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Energia dnia sprzyja porządkom. Oczyszcz przestrzeń i myśli. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz dzięki temu świeżą inspirację. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Twoja wrażliwość będzie atutem. Zaufaj emocjom. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że znajdziesz dzięki temu drogę do spokoju.

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA CRACOVIA PO RAZ PIERWSZY W TYM SEZONIE ZAGRAŁA CZWÓRKĄ W OBRONIE

Pomysł Elsnera się sprawdził

Jacek Żukowski
rjacek.zukowski@polskapress.pl

Czterech ligowych meczów nie wygrał zespół Cracovii, a licząc ten w Pucharze Polski to pięciu. Ta fatalna seria bardzo ciążyła już podopiecznym trenera Łuki Elsnera.

Przerwali ją w Kielcach. Mimo że nie zegrali wielkiego meczu, to potrafil pokonać Koronę 1:0. Dopisało szczęście, znakomicie spisał się Sebastian Madejski broniąc rzut karny i utrzymując „Pasy” w grze, a swoje dołożył autor bramki Ajdin Hasić i znów na obliczach piłkarzy i trenera zagościł uśmiech.

Szkoleniowiec musiał coś zmienić, by zespół poczuł nowego ducha. I to zrobił. Zaproponował grę czterema zawodnikami w obronie. Już bez wahadeł, bo mając kontuzjowanego Otara Kakabadze wiedział, że prawa flanką będzie kuleć. Choć obrona nie ustrzegła się błędów na tyle dobrze funkcjonowała, że nie dała sobie wbić gola. Wspomógł ją wydatnie Madejski, oczym była

już mowa. Także w końcówce meczu, gdy świetnie obronił strzał Tamara Svetlina.

- Zastosowaliśmy to, byśmy lepiej odnaleźli się w fazach przejściowych do ataku i lepiej zbierali drugie piłki i udało się to zrobić - mówi szkoleniowiec Cracovii. - Nie pozwoliliśmy Koronie na za dużo. Bosko Sutalo i Mauro Perković grali już w takim systemie, ale w ostatnich sezonach nie za często i poradziło sobie z tym.

To boczni obrońcy, choć mogą też pełnić rolę wahadłowych. Z kolei para środkowych Gustav Henriksson - Oskar Wójcik nie zagra jednak w następnym meczu, bo Szwed dostał czwartą żółtą kartkę i będzie musiał pauzować. Na kogo więc postawi Elsner? Zapytano, że „Pasy” znów mogą za funkcjonować z czwórką w obronie.

- Dobrze jest być elastycznym, mieć wiele opcji, ale to dwa różne systemy, trzeba spędzić wiele czasu, by w obu funkcjonować dobrze - mówi trener. - Każdy mecz jest inny, a system będziemy dobierać w zależności od przeciwnika. Mecz w Płocku



Gustav Henriksson (w środku) i Oskar Wójcik (z lewej) dobrze wypełniali zadania w Kielcach. W czwartkowym meczu z Wisłą w Płocku zabraknie tego pierwszego

może być bardzo podobny do tego.

Na ławce zasiadli Jakub Jugas i Kamil Glik. Być może któryś z nich zastąpi Henrikssona w Płocku. O wiele większe szanse ma ten pierwszy z uwagi na to, że

były reprezentant Polski nie grał ligowego meczu ponad rok. Ostatni raz wystąpił w spotkaniu Śląska z Cracovią 6 października 2024 r. Z kolei Jugas nie zagrał w tym sezonie ani raz, wystąpił tylko w dwóch meczach rezerw.

Chyba, że Elsner, mimo zapowiedzi znów wróci do trójki w defensywie?

Szkoleniowiec Cracovii zmienił też ofensywę - klasycznymi skrzydłowymi byli Hasić i Martin Miniczew i dobrze wywiązywali

się ze swoich zadań. Bułgar mógł zdobyć nawet gola, ale Xavier Dziekoński w fantastycznym stylu obronił jego strzał. By Filip Stojilković nie był osamotniony, szkoleniowiec dał mu do pomocy Mateusza Praszelika. Trudno powiedzieć, by ten z założenia pomocnik był drugim napastnikiem, ale często grał na równi ze Stojilkovićem. Dodajmy, że Szwajcar jest ewidentnie „pod formą”, już w piątym kolejnym meczu nie zdobył gola (wliczamy w tę statystykę także mecz PP z Rakowem). Dlatego muszą pomagać mu inni. Choćby Praszelik, przebojowy zawodnik, który jest odpowiedzialny za transport piłki bliżej bramki przeciwnika. Jego wymiany podań z Hasićem i Mikkelem Maigaardem musiały się podobać. Jeśli ten system za funkcjonuje w pełni, kibice „Pasów” będą mieli jeszcze pociechę z zespołu.

Elsner pokazał, że jest odważny. Przed meczem udzielił wywiadu stacji Canal+. Po polsku. Jeśli jego podopieczni będą tak odważni, to fani „Pasów” mogą być spokojni o wyniki. ©

Trener Moskal jeszcze nie odmienił Wieczystej. Tydzień to za mało, by znacząco poprawić grę zespołu

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. W pierwszym meczu pod wodzą nowego trenera Kazimierza Moskala Wieczysta Kraków zremisowała ze Śląskiem Wrocław 3:3. Jak szkoleniowiec ocenił niedzielne spotkanie?

- Myślę, że mecz dla bezstronnych kibiców był fajny do oglądania. Kibice jednej i drugiej drużyny, jak i same drużyny, mogą czuć pewien niedosyt. My - dlatego, że prowadziliśmy 2:0, oni - bo z 0:2 wyciągnęli na 3:2, a zremisowali. Jedno, co nie ulega wątpliwości, to że oba zespoły chciałyby ten mecz wygrać, żadnej nie stron nie zadowalał remis - mówił Moskal.

Gospodarze prowadzili szybko 2:0, tuż przed końcem I połowy Śląsk wyrównał. Co więcej, na początku drugiej odsłony szybko strzelił trzecią bramkę; kwadrans później Wieczysta wyrównała. Układ sił się wyrównał, nawet ze wskazaniem na krakowian, lecz więcej goli nie padło. To kolejny raz, gdy ekipa żółto-czarnych nie obroniła prowadzenia.

- Żałujemy mieć o to, że przy 2:0 nie kontrolowaliśmy spotkania, oddaliśmy Śląskowi



Kazimierz Moskal od kilku dni prowadzi Wieczystą

inicjatywę. Po tym (przed przerwą - przyp.) był zdecydowanie lepszy i groźniejszy od nas - mówił Moskal. Dodał: - Nie mieli nic do stracenia, poza kolejnymi bramkami. Nie sądzę, żeby nasi zawodnicy „zaspali” czy odpuszcili. Chciałbym, żebyśmy w takich sytuacjach kontrolowali to, co dzieje się na boisku.

Moskal z drużyną przepracował tylko tydzień przed meczem. To oczywiście za krótko, by znacząco poprawić grę.

- Próbowałem coś zmienić, bo obserwując poprzedni mecz w Głogowie uznałem, że jeśli tego nie zrobimy, to będziemy mieć problem. Nie spodziewa-

łem się, że już wszystko będzie funkcjonowało tak, jak bym chciał. Były to rzeczy dla niektórych nowe, dla niektórych może nie. W takim momencie trudno oczekiwać jakichś rezultatów po dwóch, trzech treningach. Widziałem momenty, kiedy było tak, jak bym tego oczekiwał, ale do zadowolenia jeszcze daleka droga - podkreślił szkoleniowiec.

Można ocenić, że ten mecz był taką Wieczystą w „pigulce”, zwłaszcza z drugiej części jesieni. Dobra gra przepłataną gorszą, zwroty akcji, dziwne błędy, piękne bramki w meczu. A na końcu niedosyt.

- Jestem tydzień z zespołem, oglądam zawodników, muszę ich jakoś ocenić, dopasować. Nie każdemu może odpowiada pozycja, na jakiej był przypisywany w treningu, ale to wynikało z tego, że mieliśmy właśnie te trzy jednostki, żeby się przygotować do tego, jak chcemy grać. Liczyło się dobro drużyny. Na wszystko potrzeba czasu, to nie jest tak, że nagle wszystko się zmieni. Jeśli to była Wieczysta w pigułce, to spróbujemy zrobić wszystko, żeby ta dobra część została dłużej - powiedział Moskal.

W ostatnim jesiennym meczu Wieczysta w najbliższą sobotę zagra na wyjeździe z Pogonią Siedlce. ©

REKLAMA

0011438785

CRACOVIA X LECH POZNAŃ
07.12.2025 / 14:45
#zgodaSWIETArzecz

SPORT

www.sportowy24.pl

Jak lider z zespołem z dołu tabeli, czyli łatwa wygrana Wisły

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. Po dwóch meczach bez zwycięstwa Wisła znów zaksiegowała trzy punkty. „Biała Gwiazda” pokonała Stal Mielec 3:0 i było to jedno z łatwiejszych zwycięstw w tym sezonie.

Jeśli ktoś miał obawy o to, jak będzie wyglądała Wisła Kraków w meczu ze Stalą Mielec, to od pierwszych minut dostał w niedzielny wieczór odpowiedź, że o formę lidera I ligi nie ma co się martwić. Niektórzy wieszczyli, że „Biała Gwiazda” jest w jakimś dołku, bo przegrała z Polonią Warszawa i zremisowała w Siedlcach z Pogonią. Nic z tych rzeczy. Wisła niczym walec ruszyła od pierwszych minut, a na bramkę Stali sypała się kanonada. Michał Matys do pewnego momentu trzymał jeszcze swój zespół w grze, ale po tym, jak skapitulował po strzale Kacpra Dudy, wszystko się posypało. Za moment swoje trafienia dołożyli Frederico Duarte i Angel Rodado. Po bramce tego ostatniego było praktycznie „pozamiatane”. Druga połowa to była już kontrola wyniku. Owsem wiślacy szukali kolejnych bramek, ale umówmy się - nieco zdjęli nogę z gazu. Generalnie jednak ten mecz wyglądał dokładnie tak, jak w teorii powinien wyglądać mecz z zdecydowanego lidera tabeli z zespołem, który walczy o pozostanie w lidze.

Stabilna obrona bez względu na jej skład

Wisła miała przed meczem ze Stalą Mielec pewnego rodzaju problemy kadrowe. Aż trzech zawodników pauzowało za żółte kartki. Wszyscy to obrońcy, czyli Wiktor Biedrzycki, Darijo Grujić i Jakub Krzyżanowski. Czy ich brak był odczuwalny? W najmniejszym stopniu! Bo Wisła ma dzisiaj na tyle mocną kadrę, szczególnie jeśli chodzi o obrońców, że Mariusz Jop może śmiało mieszać, żonglować, a i tak kogo by nie wystawił, nie ucierpi na tym jakość zespołu. W niedzielę postawił na duet Igor Łasicki, Ma-



Z trzech bramek, jakie zdobyła Wisła, najładniejsza była autorstwa Frederico Duarte

riusz Kutwa w środku obrony i ta para spisała się bardzo dobrze. Przy okazji warto wspomnieć, że niedługo Wisła powinna ogłosić przedłużenie umowy z Łasickim, którego kontrakt wygasa z końcem roku.

Warto zaufać wyborom trenera

Niektórzy dziwili się, że w meczu ze Stalą Mielec ponownie szansę gry od początku dostał Frederico Duarte. Zarzut pod względem Portugalczyka była taki, że ostatnio znajdował się on w słabej formie. Warto jednak zaufać Mariuszowi Jopowi. To on widzi piłkarzy na treningach, wie jak oni pracują. I ile dają drużynie. A dają tyle, że średnia punktów Wisły w tym sezonie wynosi na ten moment 2,33 na mecz.

Zanosi się na wewnętrzne wzmocnienia

Kibice zaczęli powoli żyć transferami zimowymi. My wielkich ruchów do Wisły się nie spodziewamy. Bardziej delikatnego odchudzenia kadry. Możliwy jest np. transfer Oliviera Sukiennickiego do Odry Opole,

SPORT W TV

17.25 TVP Sport, p. nożna, Puchar Polski: Lechia - Górnik;
17.55 Eleven Sports 1, p. nożna, Puchar Niemiec: Borussia M. - St. Pauli; **17.55 Eleven Sport 3**, p. nożna, Puchar Niemiec: Hertha - Kaiserslautern; **20.25 TVP Sport**, p. nożna, PP: Pogoń -

Widzew; **20.50 TVP 1**, p. recz-na, MŚ kobiet: Francja - Polska; **20.55 Eleven Sports 1**, p. nożna, liga hiszpańska: Barcelona - Atletico; **20.55 Polsat Sport 2**, p. nożna, liga włoska: Juventus - Udinese; **20.55 Eleven Sports 2**, p. nożna, Puchar Niemiec: Borussia D. - Bayer 04; **20.55**

Eleven Sports 3, p. nożna, Puchar Niemiec: RB Lipsk - Magdeburg. **(ZUK)**

LOTTO

Niedziela, 30.11, Multi Multi (22): 1, 9, 10, 11, 13, 22, 23, 25, 27, 29, 33, 35, 38, 41, 45, 46, 55, [57], 60, 75; **Kaskada (22)**: 2, 6, 7, 9, 10, 11, 13, 18, 19, 21, 22,

23; Mini Lotto: 16, 18, 23, 24, 35; **Ekstra Pensja**: 8, 13, 25, 29, 34 + 3; **Ekstra Premia**: 12, 13, 17, 22, 28 + 4;

Poniedziałek, 1.12, Multi Multi (14): 3, 5, 7, 12, 15, 17, 19, 22, 24, 27, 34, 36, 40, [42], 55, 67, 68, 75, 76, 77; **Kaskada (14)**: 2, 4, 5, 9, 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 24

Do gry Comarch Cracovii wróciła radość z gry. Ten tydzień będzie bardzo ciężki

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

HOKEJ. Dobrze dzieje się ostatnio w hokejowej Comarch Cracovii. Zespół, który przegrał wiele meczów, wreszcie się pozbierał.

Był w stanie pokonać liderującą Zagłębie Sosnowiec na własnym lodowisku po rzutach karnych 4:3, a w niedzielę ograł w hali w Tychach samego mistrza Polski - GKS w takich samych rozmiarach, po dogrywce.

- Pokazaliśmy świetną walkę. Mieliśmy dobry plan na ten mecz i każdy zawodnik zrealizował go w 100 procentach. Walczyliśmy, aby, podobnie jak u siebie, stworzyć zwycięską atmosferę, co nam się udało. Wielkie podziękowania dla naszych kibiców, którzy wspierali nas i pomogli nam zwyciężyć - stwierdził po spotkaniu drugi trener zespołu Tero Maatta.

Dwie bramki zdobył Sean Montgomery, ale tę decydującą o wygranej Fin Teemu Tiala. Zawodnik, którego „Pasy” zatwierdziły do gry w piątek. Już w przegranym meczu z Polonią Bytom (2:4) zdobył gola, a w Tychach przesądził o wygranej. Ten napastnik reprezentował barwy „Pasów” w sezonie 2021/2022. W piątek Tiala pięknym strzałem pod poprzeczkę dał gospodarzom prowadzenie po podaniu Valtoli, ale nie dało

to żadnego punktu. Z kolei w Tychach po strzale Jaśkiewicza, bramkarz gospodarzy wypuścił krążek, a Tiala pospieszył z dobitką. To nie lada sensacja, bo Comarch Cracovia przerwała serię siedmiu kolejnych zwycięstw aktualnych mistrzów Polski. Dodajmy, że z bardzo dobrej strony pokazał się bramkarz Szymon Klimowski, który jest zwykle zmiennikiem Santieriego Lipiainena. W Tychach bronił ze skutecznością 92,31%, na jego bramkę oddano 39 strzałów, przepuścił tylko 3 bramki.

„Pasy” są nadal na 8. miejscu w tabeli z małymi szansami na polepszenie sytuacji, bo do 7. w tabeli Polonii tracą aż 16 punktów. Jednak wróciła radość gry. Przed nimi bardzo trudny tydzień. Już we wtorek o godz. 18 podejmują GKS Katowice, wicelidera klasyfikacji.

W piątek krakowianie zagrają w czeskiej Karwinie z JKH GKS-em Jastrzębie-Zdrój, a w niedzielę o godz. 18 w derbach Małopolski podejmują Unię Oświęcim. Każdy punkt wywalczony w tych konfrontacjach będzie miał podwójną wartość, bo to rywale są zdecydowanymi faworytami tych spotkań.

Przypomnijmy, że z Katowicami krakowianie sprawili pierwszą niespodziankę w tych rozgrywkach, wygrywając 2:1 po rzutach karnych na własnym lodowisku. Z jastrzębianami i Unią ponieśli już dwie porażki. Pora na przełamanie złej serii. ©©



Damian Kapica zdobył jedną z bramek w Tychach. W tym sezonie ma na koncie 6 goli i 9 asyst